Nr. 218. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 23 września 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 4·— zł. Z odnoszeniem 4·50 „ Z przes. poczt. 4·50 „ Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Nowa Rada Ligi Narodów.

Kraków, 22 września.

(J.) Ostatnie wybory zmieniły bardzo silnie oblicze Rady Ligi Narodów, z której ustąpiła Belgja, nie uzyskawszy ponownego wyboru, a do której wstąpiła Finlandja. Te dwa fakty wywołały żywą dyskusję, zarówno w Genewie, jakoteż w innych centrach politycznych Europy.

Kiedy Chamberlain jako jeden ze skrutatorów ogłosił wynik wyborów ujemny dla Belgji, przystąpił do Vandervelde'a delegat norweski Nansen i aż nadto gorąco zapewniał, że państwa północne głosowały przeciwko Belgji tylko z tego względu zasadniczego, że są przeciwne wszelkiej reelekcji. Imieniem Niemiec głosował sam Stresemann ostentacyjnie za Belgją, wiedząc, że może pozwolić sobie na ten gest, gdyż Belgja i z jego głosem przepadnie.

P. Stresemann głosował za Belgją, a nazajutrz „Berliner Lokalanzeiger" oświadczył, że przy wyborach poniosła porażkę nie Belgja lecz Francja. Równocześnie większość prasy niemieckiej, łowiąc ryby przed niewodem, podniosła, że skoro odmówiono obecnie Belgji ponownego wyboru do Rady, to przy najbliższej sposobności należy tak uczynić wobec Polski. Prasa niemiecka zapomina o tem, że prawo reelekcji wśród pewnych warunków jest dopuszczalne, gdyż wymienia je wyraźnie regulamin Ligi.

Ale Niemcom i tym państwom neutralnym, które podczas wojny porosły w pierze, gdy Belgja padła pierwsza ofiarą wojny, obecność delegata belgijskiego w Radzie Ligi jest ciągłem memento, ciągłem przypomnieniem tak zwanej „Kriegsschuld" niemieckiej. — Nie można usunąć Francji, która należy do pięciu mocarstw, będących stałymi członkami Rady, niechże przynajmniej ustąpi Belgja, tak niewygodna Niemcom. Rządzące sfery belgijskie zachowują zimną krew, jednakże opinja publiczna zarówno w Brukseli jak na prowincji jest oburzona.

Drugim doniosłym faktem jest wybór Finlandji do Rady. Przypomnijmy sobie wiosnę 1922 roku. Mówiono wtedy o zawarciu ścisłego związku pomiędzy Polską z jednej strony a Finlandją, Estonją, Łotwą i Litwą z drugiej. — Państwa te podpisały w Warszawie umowę, którą następnie miały ratyfikować poszczególne parlamenty. Ale w Finlandji nastąpiła zmiana rządów, które ujęli w swoje ręce socjaliści i parlament finlandzki odmówił ratyfikacji umowy warszawskiej. W ten sposób spełzła na niczem myśl utworzenia bloku polsko-bałtyckiego i połączenie go z blokiem polsko-rumuńskim.

Przed rokiem prezydent Finlandji, dr Relander, powróciwszy ze swojej podróży do Norwegji i Danji, mówił o roli Finlandji jako „pośrednika na północy". Prezydent Relander sądził naówczas, że państwa skandynawskie i państwa bałtyckie powinny zbliżyć się do siebie, jednakże ten pomysł rychło utonął w niepamięci, nie mając żadnych podstaw realnych.

Obecnie Finlandja uprawia politykę izolacji, która nie może oczywiście być podobną do „splendid isolation", która niegdyś przyświecała Anglji. Wobec Polski zachowuje Finlandja zupełną obojętność, podszytą silnie bardzo niechętnem usposobieniem. Zatarły się w Finlandji, przynajmniej obecnie, wspomnienia z owych czasów, gdy Rosja ubezwładniwszy Polskę, niszczyła brutalnie autonomję fińską. Dzisiaj Finlandja jest polityczną zagadką. Zapewne jako członek Rady Ligi Narodów będzie musiała w znacznej mierze zrezygnować ze swojej zagadkowości, a przy tej sposobności spostrzeże niezawodnie, że jest zbyt słabą na izolację. Część prasy europejskiej chce Finlandji przydzielić rolę przedstawiciela państw bałtyckich, ale zapominała pozyskać na to zgodę tych państw.

Wejście Kuby do Rady Ligi Narodów jest o tyle zajmujące, że na podstawie konstytucji kubańskiej z r. 1901 Stany Zjednoczone mają prawo kontroli nad finansami i armją Kuby, która tym sposobem nie jest państwem suwerennem. Dotąd Stany Zjednoczone nie zajmowały się przynależnością Kuby do Ligi Narodów, nie będą więc prawdopodobnie zajmować się jej przynależnością do Rady. Wreszcie wybór Kanady wprowadził po raz pierwszy „dominium" angielskie do Rady na stopie zupełnej równości z macierzą.

—o—

Min. Ceelens o Radzie Ligi Narodów.

Ryga, 22 września (PAT). Minister spraw zagranicznych Ceelens po powrocie z Genewy w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że obecna sesja Rady Ligi Narodów wykazała **niezadowolenie wszystkich małych państw.** Kandydatura **Finlandji** do Rady Ligi Narodów **była popierana przez państwa bałtyckie i Skandynawję.** Minister Ceelens zaprzecza informacjom „Prawdy", jakoby ministrowie państw bałtyckich postanowili zwołać nową konferencję w Rydze.

Norwegja za obowiązkowym arbitrażem.

Genewa, 22 września (PAT). Szwajcarska Ag. Tel. Podczas gdy poszczególne komitety i komisje redakcyjne zebrały się na narady **przy drzwiach zamkniętych**, na posiedzeniu komisji prawniczej **delegat norweski Lange nazasadniał propozycję dotyczącą zawarcia ogólnego traktatu o obowiązkowem rozjemstwie.** Według tego traktatu postępowaniu rozjemczemu miałyby być poddane nietylko spory natury prawnej, **ale i polityczne.**

—o§o—

Projekt międzynarodowej Rady gospodarczej.

Genewa, 22 września (PAT). Na posiedzeniu drugiej komisji zgromadzenia Ligi, delegat francuski **Loucheur** przedstawił dalsze szczegóły rezolucji, dotyczącej stworzenia **powszechnej Rady gospodarczej.** Po przemówieniu Loucheura wywiązała się żywa dyskusja zarówno nad tym projektem jak i nad wynikami światowej konferencji gospodarczej.

Genewa, 22 września (PAT). Druga komisja obraduje w dalszym ciągu nad projektem nowej organizacji ekonomicznej Ligi Narodów, mającej kontynuować prace międzynarodowej Konferencji gospodarczej. Komitet redakcyjny, wyłoniony przez drugą komisję, w skład którego wchodzi **delegat polski p. Gliwic**, opracował projekt ten nowej organizacji. Wysuwane przez **delegację polską** na odbytej w maju międzynarodowej Konferencji gospodarczej zasady co do składu personalnego tej organizacji, **zostały uwzględnienie** w projekcie złożonym przez Loucheura. Projekt, który prawdopodobnie przyjęty będzie bez większych zmian, przewiduje utworzenie komitetu doradczego, złożonego z 35 osób, przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa, finansów, transportu, pracy i **konsumentów**, przyczem Międzynarodowe Biuro Pracy wyznaczy trzech członków reprezentantów **robotników, zaś komitet ekonomiczny Ligi Narodów wyznaczy 5 członków.** Projekt przewiduje nadanie komitetowi ekonomicznemu prawa wyłaniania na określony czas podkomisji rzeczoznawców dla dokonania prac przygotowawczych. Zarówno komitet ekonomiczny jak i komitet doradczy będą zwracały się bezpośrednio do Rady.

—o—

Mobilizacja polityczna

przed zbliżającemi się wyborami do Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. W związku ze **zbliżającemi się wyborami do Sejmu** zaczyna się już **mobilizacja nie tylko grup politycznych ale i społecznych oraz zawodowych.**

M. in. **specjalnie interesują** się wyborami **związki pracowników poczt, telegrafów i telefonów.** Pocztowcy pragną uzyskać **własną możliwie najliczniejszą reprezentację w Sejmie i Senacie**, celem zapewnienia tym pracownikom **zawodowej reprezentacji i obrony interesów.** W tym celu związek pocztowców zamierza **skoncentrować akcję wyborczą, aby uniknąć starć partyjno-politycznych.** Zorganizowany ma być również **naczelny komitet wyborczy pocztowców z siedzibą w Warszawie, oraz okręgowe komitety wyborcze pocztowców w Lublinie, Wilnie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Bydgoszczy. Na koszta akcji wyborczej** pocztowców ustanowiona ma być **jednorazowa danina po 2 złote od każdego członka związku.**

Również **P. P. S. zabiera się do organizacji akcji przedwyborczej.** Dzisiejszy „Robotnik" zamieszcza artykuł, poświęcony tej sprawie p. t.: „Przed bitwą". Pismo socjalistyczne twierdzi, że rozporządza jedyną bronią, t. j. wpływem przyciągającym idei socjalistycznej. Natomiast **sytuacja przedwyborcza przedsta-**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI

LU TAŃCZY

Powieść.

(Ciąg dalszy).

IV.

Przepowiednia pani Stachy spełniła się niebawem.

Pewnego przedpołudnia, kiedy Wirski przyszedł, jak codziennie, około dziesiątej powiedzieć paniom dzień dobry, Lu nie czuła się zbyt dobrze. Miała podwyższoną temperaturę i na naleganie Stachy spoczywała na wygodnym leżaku na werandzie, należącej do obydwu pokoi, które zajmowały. Wirski, który najpierw z dołu zapytał, czy może przyjść na górę, otrzymawszy pozwolenie, wszedł na werandę przez pokój Lu. Pani Stacha nie wyszła, jak zwyczajnie, aby się przywitać, gdyż była nieubrana i pisała listy. Lu spoczywała na leżaku, ubrana w cieniuchną, jedwabną, blado różową pyjamę, przykrytą lekkim angielskim pledem. Jej mała, ładnie zarysowana, złotowłosa główka wciskała się w puch miękkiej poduszki, bladą, jakby przejrzystą twarzyczkę na widok Wirskiego okrasił różowy obłoczek, suche usteczka rozchylił lekki uśmiech.

— Widzi pan, jestem dzisiaj do niczego! siostra każe mi leżeć. A to szalenie przyjemnie, bo jest i ciepło, ale nie gorąco i to powietrze mnie tak odurza, że jestem jak upita. I taka szalenie leniwa jestem, że mi się nie chciało ubrać, mimo, iż widziałam, że pan przyjdzie odrobić u nas swoje godziny.

— Ależ pani przecudnie wygląda w tej pyjamie. Zresztą to takie dzisiaj modne.

— No, a Stacha robiła mi wyrzuty, że w tym stroju nie powinnam przyjmować pana — skarżyła się Lu, podciągając pled nieco ku górze, aby osłonić zbytnie wycięcie gorsu, w którym rysowały się nieznacznie dwie małe okrągłe, białe piersi. — Ona wogóle kazała mi cicho leżeć i nic nie mówić, i nikogo nie przyjmować, ale ja wiem, że pan chętnie do nas przychodzi...

— Bardzo chętnie!

— I myśmy także się tak przyzwyczaiły do odwiedzin pana. Więc nie chciałam sobie i panu sprawiać przykrości.

— Pani jest ogromnie dobra i kochana, panno Lu — rzekł Wirski, biorąc jej białą rękę, z której rękaw zsunął się aż do łokcia. Delikatnemi pocałunkami zaczął okrywać skórę alabastrowego ramienia.

— Nie wolno, panie Bolu...

— Dlaczego? — stłumionym głosem zapytał Wirski.

— Nie wolno. Trzeba cicho, grzecznie siedzieć. Stacha nie pozwala mi dużo mówić.

— Pani się źle czuje?

— Trochę gorzej. Ale znowu nie całkiem źle. Ale pan zna Stachę. Ona się ciągle obawia. A mnie przytem tak dobrze teraz, tylko trzeba siedzieć cichutko.

— To ja już będę całkiem cicho, jak pani każe.

Lu przymknęła oczy, ale Wirski widział jak przez rzęsy z przysłoniętej powieki i rozchylone nieco usta. Na ręce swojej spoczywającej na poręczy leżaka uczuł ciepłe dotknięcie dłoni Lu. Trwał tak przez chwilę bez ruchu, poddając się niewysłowionej pieszczocie dotknięcia jej ręki, ogarniając spojrzeniem, pełnem miłości drobną twarzyczkę, okoloną rozburzonemi nieco, złotemi puklami włosów.

Od czasu do czasu Lu podnosiła leniwie powieki, jasne jej spojrzenie tonęło na chwilę w oczach Wirskiego, a wtedy kąciki ust rozchylał lekki uśmiech.

Raz szepnęła do niego:

— Nie wolno tak patrzeć na mnie...

A jemu uczucie szczęścia rozsadzało piersi. Nie cofał ręki, nie spuszczał z niej rozmiłowanego spojrzenia, z zachwiętej krtani nie mógł wydobyć głosu.

Znowu po chwili usłyszał cichutkie, z pod błogiego uśmiechu płynące:

— Lu jest dobrze. Bardzo dobrze... Lu będzie trochę spała.

— Czy mam odejść?

— Nie, proszę zostać. Ale siedzieć cichutko i nie patrzeć na mnie.

— Dobrze, Lu.

Otulił ją lepiej pledem, okrył odsłonięte bose nóżki, wetknięte w różowe, srebrem haftowane pantofelki, odsunął fotel, na którym siedział więcej ku wezgłowiu leżaka.

— Niech złota moja Lu śpi.

— Już śpię...

Przeciągnęła lekko główką, kiedy pogładził delikatnie jej jasne włosy, uśmiechając się, mając powieki przymknięte. Szepnęła cichutko:

— Pan Bolek dobry, bardzo dobry dla Lu...

Wirski pozostał bez ruchu, zapatrzony w zieleń strzelających ku niebu świerków, myśląc w duszy, że ta cudna dziewczyna jest mu przecież tak bliska i tak droga, żeby oddał dla niej życie całe. Wydawała mu się w tej chwili jak anioł cicha i dobra i jak jasne, ogromnie bliskie i wielkie szczęście.

Utonął cały w dumaniach i nie czuł na sobie wzroku Lu, która patrzac w twarz jego, jakby czytała z niej myśli jego. I naraz w Lu wezbrała jakby jakaś wdzięczność ogromna, za tyle uczucia, które on jej dawał, a które jak sakrament na dnie duszy swojej chował, jakby wypowiedzeniem ich bał się sprofanować ich świętość i czystość. Wzrok jej padł na rękę Wirskiego, spoczywającą wzdłuż poręczy leżaka, akurat na wysokości jej twarzy, tę rękę, która przed chwilą z taką dobrocią pieściła jej włosy. Lekkim przegięciem szyi przechyliła odruchowo głowę w tę stronę i usta jej dotknęły jego ręki.

Wirski odczuł to muśnięcie warg na swojej dłoni. Zdumione niespodziewanem szczęściem oczy zwrócił gwałtownie w stronę jej spojrzenia, z piersi wydobył mu się krótki jęk, usunął się na kolana, przylgnął wargami do białej ręki Lu, a usta szeptały w ekstazie:

— Lu! Lu moja!... moja...

— Cicho, panie Bolku, cicho...

Zamilkł i nie śmiejąc mówić w duszy śpiewał sobie cały hymn ogromnego szczęścia a oczami w nią w patrzonemi spowiadał się jej z uczuć swoich. Twarz przyłożył do jej rąk, przesuwając jej dłonimi po włosach swoich, po policzkach, po oczach. Byłby najchętniej porwał tę dziewczynę w ramiona, przytulił z całej mocy do pełnej szczęścia piersi i całował te blade, lekko rozchylone usta.

— Nie wolno, panie Bolku. Niech pan wstanie.

(C. d. n.)

wia się fatalnie. W społeczeństwie panuje chaos. Tajemnica jaką otacza się marsz. Piłsudski, rozbrykanie obozu rządowego, głęboka **nieszczerość rzekomej obrony parlamentaryzmu afiszowanej przez Z. L. N., faszystowska robota Obozu Wielkiej Polski,** propaganda komunistyczna — wszystkie te czynniki, zdaniem „Robotnika", chaos potęgują i pogłębiają.

Centralny organ PPS wzywa więc wszystkie związki socjalistyczne, aby stanęły **pod hasłami wyraźnemi i niedwuznacznemi do wyborów. Poza masą słów „Robotnik" nie podaje jednak żadnych konkretnych planów** organizacji przedwyborczej.

Telegramy.

Mianowania wizytatorów szkolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. P. minister oświaty powierzył obowiązki wizytatorów szkół na **terenie kuratorjum krakowskiego — drowi Mieczysławowi Ziemnowiczowi,** prof. gimnazjum IV w Krakowie, oraz p. **Kostuchowi,** inspektorowi szkolnemu w Kielcach. Na terenie kuratorjum **łódzkiego p. Zalewskiemu,** dyr. seminarjum w Łodzi, oraz na terenie kuratorjum **wileńskiego p. Szulczyńskiemu,** dyr. seminarjum w Wilnie.

Audjencje u wicepremjera.

Warszawa, 22 września (PAT). Wiceprezes Rady ministrów Bartel odbył konferencję z ministrem skarbu **Czechowiczem,** ministrem W. R. i O. P. **Dobruckim,** oraz z ministrem robót publicznych **Moraczewskim.** Pozatem wicepremjer przyjął b. konsula generalnego p. **Rosego** w sprawie krajowej wystawy w Poznaniu oraz wojewodę **Korsaka,** który obejmuje województwo kieleckie.

Czy ustawa o pomocy dla powodzian obowiązuje?

Warszawa, 22 września (AW). Dzisiejszy „Robotnik" zwraca uwagę na fakt **nieobowiązywania ustawy sejmowej o asygnowaniu 25 mil. zł. na ofiary powodzi w Małopolsce Wschodniej.** Ustawa bowiem **nie mogła być zatwierdzoną przez senat,** ze względu na uniemożliwienie Izbie wyższej zebrania się.

Oświadczenie wiceministra Cara w sprawie dekretów prasowych.

Warszawa, 22 września (AW). Interpelowany przez przedstawicieli prasy, wiceminister sprawiedliwości, p. **Car** o stan prawny obowiązujących dekretów prasowych, w związku z dokonanem ostatnio przez sejm uchyleniem dekretów prasowych, oświadczył, że wedle jego opinji, dekrety te mają moc obowiązującą aż do czasu, gdy uchylenie ich zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Lekarze mają rejestrować wypadki epidemji porażeń.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wyda w dniach najbliższych okólnik, obowiązujący wszystkich lekarzy na terenie państwa do **natychmiastowego rejestrowania każdego przypadku ostrego porażenia dziecięcego,** o ile takich zdarzyłby się na ziemiach polskich. Dotąd **nie stwierdzono** ani jednego wypadku tej choroby. Ze względu jednak na możliwość przeniesienia jej czy to przez granicę rumuńską, czy też przez niemiecką, szczególnie ruchliwą wskutek powracania obecnie z Niemiec robotników sezonowych, zarządzenie powyższe jest bardzo celowe.

W Anglji oceniają życzliwie rozbudowę polskiej floty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. **Oficjalny organ kół wojskowych angielskich** „The Naval and Military Record", wychodzący w ilości 150 tysięcy egzemplarzy, zamieszcza niesłychanie **charakterystyczny artykuł o polskiej flocie wojennej.**

Artykuł stwierdza, że **Polska zrozumiała, iż niepodległość jej będzie narażona na niebezpieczeństwo, o ile w najkrótszym czasie nie powstanie na Bałtyku silna polska marynarka wojenna i handlowa. Polska przezwyciężyła niedorzeczne sprzeczności traktatu wersalskiego,** który opracowano z myślą **bronienia jej dostępu do morza.**

Dzięki olbrzymim wysiłkom i energji **powstał port w Gdyni,** w którym odbywa się szkolenie kadr polskiej marynarki. Budowane obecnie we Francji **dwa kontrtorpedowce o pojemności 1.540 tonn każdy i trzy 1.000-tonnowe łodzie podwodne będą najsilniejszemi jednostkami co do typu na wodach Bałtyku.**

Prócz tego Gdynia musi otrzymać **silną obronę napowietrzną** na wypadek konfliktu polsko-niemieckiego. Artykuł jest nastrojony bardzo życzliwie dla poczynań Polski.

—o—

Legjoniści amerykańscy w Verdun

Verdun, 22 września (PAT). Gen. Pershing przybył wraz z 400 legjonistami amerykańskimi z wycieczką do Verdun, gdzie połączył się z ministrem Poincarem, przybywającym z Sampigny. Przemawiając w czasie bankietu, Poincare przypomniał doniosłą rolę, jaką odegrała bohaterska obrona Verdun, która przyczyniła się do sukcesów armji sprzymierzonych, obrona, która przekonała Stany Zjednoczone o energji Francji. Z kolei premjer zobrazował szczegółowo udział armji amerykańskiej w walkach, które przyczyniły się do obrony Verdun. Poincare stwierdził następnie, że podobne braterstwo broni niemoże być uczuciem chwilowem, skazanem na zagładę. Nic nie może rozdzielić dwa narody, które nauczyły się codziennie więcej się szanować. Wszyscy Amerykanie bez względu na to, czy przybywają do nas szlakiem powietrznym czy morzem, mogą być pewni, że spotkają się we Francji z jak najserdeczniejszem przyjęciem. Wszyscy ci, którzy przybyli przelewać krew za naszą ziemię, będą mieli zawsze w sercu Francji uprzywilejowane miejsce.

Jak brzmi protest Senatu przeciw odroczeniu sesji.

Pismo marsz. Trąmpczyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej.

ODROCZENIE SESJI SENATU.

Warszawa, 22 września. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Senatu sekretarz wiceprezesa Rady ministrów porucznik Zaćwilichowski i doręczył p marszałkowi Senatu, Trąmpczyńskiemu, pismo prezesa Rady ministrów następującej treści: „Do Pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej! Mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 września 1927 r. **w sprawie odroczenia nadzwyczajnej sesji Senatu".** (—) Prezes Rady ministrów, w. z. **Bartel.**

Do powyższego załączone zostało zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej treści następującej: „Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia nadzwyczajnej sesji Senatu. Na podstawie art. 37 konstytucji, **odraczam z dniem 21 września 1927 r. sesję nadzwyczajną Senatu na dni 30.** Warszawa, 20 września, 1927 r. (—) Prezydent Rzplitej **I. Mościcki,** Prezes Rady ministrów (—) **J. Piłsudski.**

—o—

(Telefonem od naszego korespondenta):

Warszawa, 22 września. O godz. 11.30 **sekretarz osobisty marszałka Senatu, p. Trąmpczyńskiego,** p. Mohl, złożył **w kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej** następujące pismo:

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, 21 września 1927 r.

W dniu 12 b. m. miałem zaszczyt przy **wspólnej wizycie z panem marszałkiem Sejmu stwierdzić** wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, **że dekret z dnia 9-go września r. b., zwołujący Senat na nadzwyczajną sesję dopiero „od 22 września", jest naruszeniem art. 25 i 37 konstytucji.** Mianowicie stwierdziłem, że Senat **miał bezwzględne prawo prac swe,** zahamowane dekretem z dnia 1 lipca r. b., rozpocząć w dwa tygodnie po wręczeniu wniosku o otwarcie sesji, a więc dnia 10 września.

Tymczasem dziś, t. j. **zanim Senat mógł rozpocząć swe posiedzenia,** nadszedł nowy dekret z datą 22 b. m., odraczający **nierozpoczętą jeszcze** sesję Senatu na dni 30, począwszy od dnia 22 września. Przez akt ten **bezwzględne prawo Senatu** do ponownego rozpoczęcia swych prac zostało **zupełnie bezprawnie przekreślone.**

W imieniu Senatu, na mocy art. 12 regulaminu tegoż, zakładam przeciw oczywistemu pogwałceniu art. 25 i 37 konstytucji, **uroczysty protest.**

Podpisany Trąmpczyński, marszałek Senatu.

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w miejscu.

Niepoczytalne wystąpienie hr. Westarpa.

Królewiec, 22 września (PAT). Uroczyste otwarcie kongresu partji niemiecko-narodowej rozpoczęło się od manifestacji hołdowniczej na cześć prezydenta Hindenburga **za jego mowę tannenberską.** Przewodniczący hr. Westarp wygłosił krótkie przemówienie, w którem wyraził wdzięczność prezydentowi za jego wystąpienie w sprawie oskarżenia Niemiec o odpowiedzialność za wybuch wojny. Po różnych innych przemówieniach powitalnych hr. Westarp zabrał głos ponownie, aby wypowiedzieć mowę programową.

W mowie tej oświadczył hr. Westarp m. in., że stronnictwo niemiecko-narodowe dąży do ujęcia władzy w państwie **pruskiem przez obalenie istniejącej tam dotychczas większości socjalistyczno-centrowej i utworzenie takiej samej koalicji centrowo-prawicowej,** jaka istnieje w parlamencie Rzeszy. Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, hr. Westarp oświadczył, że redukcja wojsk okupacyjnych o 10.000 **nie jest żadną poważną koncesją,** że nadzieje, przywiązywane w Niemczech do Locarna i Thoiry **sawiodły zupełnie** i że ostatnie obrady Ligi **nie przyniosły jeszcze Niemcom równouprawnienia.** Niemiecko-narodowi żądali, aby słuszne roszczawanie narodu niemieckiego zostało przedstawione w Genewie jasno i niedwuznacznie.

Hr. Westarp zażądał dalej, aby rząd niemiecki uroczyście zadeklarował, że na podstawie paragr 431 traktatu wersalskiego oraz na zasadzie Locarna i wstąpienia Niemiec do Ligi przysługiwało Niemcom bezwarunkowo prawo **natychmiastowej ewakuacji Nadrenji.** Wszelka myśl o jakichkolwiek kompensatach wzamian za ewakuację Nadrenji jest **niedopuszczalna.** W sprawie reparacji podkreślił hr. Westarp, iż żądania rewizji planu Dawesa natrafiają jeszcze na opór. Sam plan Dawesa przewiduje jeszcze uzupełnienia i nowe rokowania w tej sprawie są nieuniknione.

Przechodząc do polityki **wschodniej,** rozpoczął hr. Westarp od wskazania na rzekome **prześladowanie ludności niemieckiej w Polsce.** Polska w swojej akcji tępienia żywiołu niemieckiego nieszanuje ani prawa międzynarodowego, ani traktatów, ani zasady samostanowienia o sobie. Jednocześnie zaznacza się wyraźne **dążenie Polski do zagarnięcia dalszych jeszcze prowincyj wschodnich Niemiec, mianowicie Prus Wschodnich.** Powołując się na książkę b. konsula Srokowskiego, oświadczył hr. Westarp, iż **umacnianie się wojskowe Polski** na granicy Prus Wschodnich, wychowywanie wojskowe młodzieży i wzmacnianie elementu polskiego na Pomorzu, mają na celu przekonanie Anglji i Ameryki, że Prusy Wschodnie są tylko kolnją niemiecką w łonie świata słowiańsko-litewskiego. Polska opiera swoje nadzieje co do Pus Wschodnich na ciężkiem położeniu gospodarczem tej dzielnicy. Nadzieje Polski na zjednanie sobie ściernowników kół niemieckich w Prusach Wschodnich rozbiły się o zdecydowany opór tej prowincji. Rzesza musi jednak tembardziej pamiętać o Prusach Wschodnich i dbać o nie ze szczególną troskliwością. Po zaatakowaniu Litwy za przesładowania Niemców w Kłajpedzie oświadczył hr. Westarp, **że Niemcy odrzucają wszelką myśl o Locarnie wschodniem,** nietylko jako kompensację za ewakuację Nadrenji, nietylko ze względu na różne kwestje wschodnie, ale także ze względu na jedność Rzeszy. Przemówienie swe hr. Westarp zakończył sformułowaniem polityki partji niemiecko-narodowej w 3 punktach: oswobodzeniem okupowanych terenów Niemiec, **obroną myśli monarchistycznej i obroną barw czarno-biało-czerwonych dawnej monarchji niemieckiej.**

Jak się Hindenburg przysłużył Niemcom.

Berlin, 22 września (PAT). „Acht-Uhr-Abendblatt" stwierdza w depeszy własnej z Genewy, że mowa tannenberska prezydenta **Hindenburga wywołała tam wrażenie katastrofalne.** Korespondent „Acht-Uhr-Abendblatt" podaje, że na skutek tej mowy zaczął się tworzyć w Genewie na nowo **jedności front antyniemiecki.** Z wyjątkiem delegacji węgierskiej wszystkie inne delegacje zajęły **stanowisko nieprzychylne dla Niemiec.** Korespondent stwierdza w końcu, że skutki tego przemówienia będą fatalne, nawet gdyby się one miały zaznaczyć w praktyce dopiero po pewnym czasie.

—o—

Sowiety ustępują w sprawie Rakowskiego

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 22 września. Wedle doniesień z Moskwy, **rząd sowiecki podobno skłonny jest do ustępstw w sprawie Rakowskiego i Rakowski ma niebawem zgłosić ustąpienie ze stanowiska ambasadora w Paryżu.**

Warunki francuskie co do rokowań o pakt nieagresji z Rosją.

Paryż, 22 września (PAT). Jak donosi „Matin", ambasador francuski w Moskwie Herbette w myśl instrukcyj z Quai d'Orsay poinformował Cziczerina o treści dokumentu, ogłoszonego w sobotę po posiedzeniu Rady ministrów a mianowicie, że Francja może wszcząć z Rosją rokowania, mające na celu zawarcie **paktu o nieagresji pod warunkiem, że przedtem nastąpi odwołanie ambasadora Rakowskiego w sposób, jaki sobie sowiety wybiorą,** dalej, że rząd sowiecki uszanuje przyjęte 29 października r. 1924 **zobowiązania o niemieszaniu się do spraw wewnętrznych Francji,** wreszcie że wyjaśni ze ściśle sprecyzowaną propozycją w sprawie **uregulowania długów rosyjskich.**

Propagandowa podróż szefa Reichswehry do Ameryki.

Berlin, 22 września (PAT). Szef Reichswehry gen. Heye wyjeżdża w dniu 6 października ze Strassburga **do Ameryki, gdzie ma przebywać jako gość departamentu wojny. Gen. Heye ma zaprosić przedstawicieli amerykańskiego departamentu wojny do Niemiec.**

Trzęsienie ziemi w Hiszpanji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Madryt, 22 września. Dzisiejszej nocy odczuto w południowej Hiszpanji **kilka wstrząśnień ziemi,** z których najsilniejsze było koło Alicante. Część ludności ogarnięta paniką, uciekał z miasta w pola.

—o—

Kronika telegraficzna.

Laureat nagrody im. marsz. Piłsudskiego w turnieju szachowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września (Wir). Nagrodę marszałka Piłsudskiego w kwocie 2.000 zł. za najpiękniejszą partję rozegraną w ostatnim turnieju szachistów polskich w Łodzi otrzymał warszawski szachista Kazimierz Makarczyk. Pierwszą i drugą nagrodę według ilości punktów osiągniętych otrzymali, jak wiadomo, Rubinstein i Tartakower.

Przesłuchanie Gusiewa i Schletzera

Warszawa, 22 września (PAT). Komunikują nam z ministerstwa spraw zagranicznych, że sędzia śledczy Wituński przesłuchał dnia 19 bm. w charakterze świadków funkcjonarjuszy sowieckiego poselstwa **Gusiewa i Schletzera.** Sowieckie poselstwo w Warszawie zakomunikowało ministerstwu spraw zagranicznych w tej sprawie, że aczkolwiek uważa ono zasadniczo, że funkcjonarjusze sowieckiego poselstwa nie podlegają kompetencji sądu polskiego, w tym wypadku nietylko się zgadza na przesłuchanie, ale ze swej strony zwróciło się o to do ministerstwa spraw zagranicznych, pragnąc tem dać dowód, że rządowi ZSSR. zależy na całkowitem wyjaśnieniu tej sprawy.

Pociąg wysadzony w powietrze siedmioma bombami.

Budapeszt, 22 września (PAT). Według doniesień dzienników z Aten, wykoleił się wczoraj pociąg pośpieszny Saloniki—Białogród w pobliżu granicy, najwięcej przyjem na siedem bomb, które nieznani sprawcy położyli na szynach. Nastąpiła straszna eksplozja, która pociąg zniszczyła w zupełności. Liczby ofiar dotychczas nie stwierdzono. W pobliżu Salonik na terytorjum Grecji dokonano w ciągu dnia wczorajszego podobnego zamachu, jednakże maszynę piekielną ułożoną na szynach, dostrzeżono przed czasem i zapobieżono zamachowi. Panuje ogólne przekonanie, że zamachy te są dziełem tak zwanego komitetu macedońskiego.

Dział giełdowy.

Kraków, 22 września.

DLA AKCYJ TENDENCJA MOCNIEJSZA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja mocniejsza. Ruch żywszy. Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 20.30, Zieleniewski 19.25, Cegielski 39, Bank Polski 138, Pharma 1.5. Na rynku walut bez zmian. Dolar w Krakowie od 8.91—8.92 1/2, czeki 8.94—8.95. Kursa z innych giełd nie nadeszły. Bank Polski płacił bez zmiany.

Wiedeń, 22 września. Na dzisiejszej giełdzie panowała tendencja spokojna. Siersza 4.9, Portland 48 i pół, Karpaty 29, Galicja 91, Schodnica 9, Nafta 10, Alpiny 50, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.75, Fanto 8.9, Zieleniewski 15.35.

Zurych, 22 września (PAT). Zamknięcie. Paryż 20.35, Londyn 25.23, Nowy Jork 5.18.65, Belgja 72.22 1/2, Włochy 28.26, Hiszpanja 90.67 1/2, Holandja 207.85, Berlin 123.51 1/4, Wiedeń 73.07 1/2, Sztokholm 139.35, Oslo 137, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.21 1/2, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221 3/4.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Nowy Sącz, 20 września.

Wybory do Rady miejskiej. — Stan zdrowotny miasta. — O szkole dokształcającej. — Koncert.

Wobec zbliżającego się terminu wyborów do Rady miejskiej, zwolennicy i przeciwnicy dotychczasowego regime'u w mieście niezmordowanie wytaczają coraz to większe kolubryny argumentów przemawiających na rzecz własnego programu, a raczej własnych list kandydatów, osobno ustalonych na wszystkie 4 koła wyborcze. Agitacja „opozycji" z pp. dr. Flisem, Dzikiewiczem, Łodygowskim i innymi na czele wykazuje dość dużą energję i pomimo zapowiedzi „półoficjalnych" organów tymcz. zarządu miasta, gotowa jest wywrzeć niemały wpływ na przebieg wyborów. Dlatego też konieczna jest wielka ostrożność w osądzaniu obecnego stanu przygotowawczego.

Stan zdrowotny w mieście w ostatnich tygodniach uległ pogorszeniu wskutek pojawienia się kilku wypadków szkarlatyny i innych chorób infekcyjnych. Dzięki energji władz sanitarnych, miasta i powiatu istnieje uzasadniona nadzieja, że poza nielicznymi — na szczęście — wypadkami śmiertelnymi dalszy rozwój chorób zakaźnych uda się uniemożliwić w najkrótszym czasie. W tym celu konieczne jest przeprowadzenie ścisłej kontroli sanitarnej z ramienia starostwa we wszystkich domach w związku z najnowszem zarządzeniem min. Składkowskiego.

W Nowym Sączu istnieje od kilku lat dokształcająca szkoła przemysłowa tak zwana „specjalna" czyli fachowa, urządzona przez tutejsze tow. szkoły przemysłowej za zgodą kuratorjum krakowskiego dla terminatorów-mechaników. Kierownikiem szkoły jest inż. Dietrich, zaś pedagogami są wyłącznie inżynierowie kolejowi i prywatni z wyjątkiem kilku mniej ważnych przedmiotów. Nowemu kuratorowi drowi Kupczyńskiemu polecamy szczególnej uwadze specyficzny kierunek pedagogiczny tej szkoły.

W ubiegłą niedzielę znany w naszem mieście zaszczytnie, młody pianista p. Eugenjusz Schmidt, wystąpił z przepięknym programem, zbierając huczne oklaski po każdym występie. Szczególnie oklaskiwano wykonanie preludjum Chopina. Utalentowany a młody artysta udaje się wkrótce zagranicę w celu uzupełnienia swej wiedzy.

Prawo publiczności dla szkół średnich.

Z tegorocznego wykazu, ogłoszonego w ostatnim numerze „Dziennika urzędowego" min. W. R. i O. P. (nr. 10 z r. 1927), wynika, że liczba szkół średnich, którym nadano prawa gimn. państw., znacznie się zwiększyła. Znacznie większa jest też liczba **szkół niepolskich**, którym na rok bieżący prawa takie nadano.

Szczegółowa statystyka przedstawia się w sposób następujący: 1) W okręgu szkolnym **białostockim:** pełne prawa gimn. państw. (kat. A.) otrzymała 1 szkoła, niepełne prawa (kat. B.) 6 szkół, niepełne prawa z zastrzeżeniem (kat. B. z zastrzeżeniem) 14 szkół. 2) W okręgu szkolnym **krakowskim:** pełne prawa 11 szkół, niepełne prawa 10 szkół, niepełne prawa z zastrzeżeniem 4 szkoły. 3) W okręgu szkolnym **lwowskim,** obejmującym województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie: pełne prawa 12 szkół, niepełne prawa 22 szkoły, niepełne prawa z zastrzeżeniem 22 szkoły. 4) W okręgu szkolnym **lubelskim:** pełne prawa 5 szkół, niepełne prawa 11 szkół, niepełne prawa z zastrzeżeniem 11 szkół. 5) W okręgu szkolnym **łódzkim:** pełne prawa 13 szkół, niepełne prawa 30 szkół, niepełne prawa z zastrzeżeniem 20 szkół. 6) W okręgu szkolnym **poleskim**: pełne prawa 6 szkół, niepełne prawa 1 szkoła, niepełne prawa z zastrzeżeniem 2 szkoły. 7) W okręgu szkolnym **pomorskim:** pełne prawa 2 szkoły, niepełne prawa 2 szkoły, niepełne prawa z zastrzeżeniem 1 szkoła. 8) W okręgu szkolnym **poznańskim:** pełne prawa 10 szkół, niepełne prawa 5 szkół, niepełne prawa z zastrzeżeniem 3 szkoły. 9) W okręgu szkolnym **warszawskim:** pełne prawa 51 szkół, niepełne prawa 49 szkół, niepełne prawa z zastrzeżeniem 60 szkół. 10) W okręgu szkolnym **wileńskim:** pełne prawa 3 szkoły, niepełne prawa 8 szkół, niepełne prawa z zastrzeżeniem 5 szkół. 11) W okręgu szkolnym **wołyńskim:** niepełne prawa 5 szkół, niepełne prawa z zastrzeżeniem 7 szkół. 12) W województwie **śląskiem:** pełne prawa jedna szkoła.

Ogółem nadano prawa gimn. państw. 413 szkołom prywatnym i społecznym w tem pełne prawa 115 szkołom, niepełne prawa 140, niepełne prawa z zastrzeżeniem 149 szkołom.

Z ogólnej liczby szkół nadano prawa około 72 szkołom **żydowskim,** w tem **1 z hebrajskim** językiem wykładowym; 13 szkołom **ruskim,** 7 szkołom **niemieckim,** 4 szkołom **rosyjskim,** 1 szkole **białorusko-rosyjskiej** i 1 szkole **litewskiej.** Jak ze spisu wnosić można, większość szkół żydowskich posiada język wykładowy polski, pozostałe zaś szkoły mniejszościowe mają język wykładowy narodowy.

Znamiennem jest, że pełne prawa gimnazjów państwowych otrzymało 9 szkół żydowskich i dwie szkoły z zastrzeżeniem, z pozostałych szkół 36 otrzymało niepełne prawa, 28 zaś niepełne prawa z zastrzeżeniem.

Największą liczbę szkół prywatnych wykazuje Warszawa. W stolicy pełne prawa gimn. państw. aż do odwołania otrzymało 34 szkoły, na rok szkolny 1927/28 — 14 szkół; niepełne prawa 23 szkoły, niepełne prawa z zastrzeżeniem 18 szkół.

Postulaty miasta Krakowa

wobec projektu budżetu państwowego na rok 1928.

Kraków, 22 września.

W związku z opracowywaniem budżetu państwowego na rok 1928 prezydent miasta, inż. Karol **Rolle,** przedstawił centralnym władzom Rzeczypospolitej **te potrzeby miasta Krakowa, których uwzględnienie** w budżecie państwowym **wiąże się pośrednio lub bezpośrednio z rozwojem miasta** i zaspokojeniem potrzeb jego mieszkańców.

Postulaty powyższe dadzą się ująć w dwie grupy. Pierwsza z nich obejmuje **budowle publiczne** na obszarze miasta, druga **inwestycje na terytorjum województwa krakowskiego i sąsiedniego, kieleckiego.** Do grupy pierwszej zaliczyć należy **ukończenie gmachu Akademji górniczej,** co zwolniłoby trzy budynki szkolne miejskie, zajęte obecnie przez Akademję i umożliwiłoby umieszczenie jednego z państwowych gimnazjów w nowocześnie urządzonym gmachu, następnie **dokończenie budowy kliniki ginekologicznej,** niezbędne i dla stworzenia odpowiednich warunków nauce polskiej i dla zadośćuczynienia potrzebom szerokich warstw ludności, dalej gruntowny **remont gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej,** znajdującego się w stanie zbliżającym się do ruiny ze szkodą zarówno jego zabytkowego charakteru, jak i bezcennych zbiorów w nim się mieszczących, oraz budowy nowego gmachu dla Bibljoteki uniwersyteckiej. Grupa ta obejmuje również **budowę Pałacu Sprawiedliwości** i nowych budynków więziennych, konieczną ze względu na fatalne, grożące niebezpieczeństwem publicznem pomieszczenie sądów krakowskich i więzień, tudzież **budowę przynajmniej dwóch gmachów dla pomieszczenia państwowych szkół średnich,** zwłaszcza zaś państwowego gimnazjum żeńskiego, znajdującego się obecnie w prywatnym, zupełnie na cele szkolne nieodpowiednim budynku, wreszcie **budowę nowego dworca osobowego,** postanowioną jeszcze przed wojną, a konieczną ze względu na ciasnotę obecnego dworca i jego niewystarczalność przy wzmagającym się ruchu kolejowym. Najważniejszą może potrzebą jest **zabezpieczenie miasta przed powodzią,** a to przez dokończenie programu robót regulacji i kanalizacji Wisły w obrębie miasta, rozpoczętych przed wojną, oraz zasklepienie koryta Rudawy na Błoniach, regulacja Białuchy i Wilgi.

Druga grupa postulatów obejmuje **rozbudowę węzła kolejowego krakowskiego, oraz rozbudowę krakowskiego węzła bitych dróg i gościńców.** Od ośmiu lat zabiega gmina miasta Krakowa o rozpoczęcie prac około budowy magistrali kolejowej, łączącej bezpośrednio Warszawę z Krakowem i Zakopanem i o uzyskanie należytych połączeń kolejowych z Górnym Śląskiem. Tyleż lat zabiega Zarząd miasta o budowę gościńców, łączących Kraków z południowymi powiatami województwa kieleckiego, zwłaszcza z powiatem pińczowskim, olkuskim i będzińskim, stanowiącymi podstawę aprowizacyjną miasta, dla których Kraków stanowić powinien wzajemne centrum administracyjne, handlowe i kulturalne. Powiaty te wskutek braku jakichkolwiek połączeń drogowych są, zwłaszcza w porze wiosennej i jesiennej, zupełnie od miasta odcięte ze szkodą i dla Krakowa i dla ich ludności. Również stan znakomitych niegdyś dróg w Małopolsce wskutek nienależytej konserwacji i braku remontu, uległ bardzo znacznemu pogorszeniu. Małopolska jest pod względem budowy dróg po macoszemu traktowaną, dość wspomnieć, że w ciągu ubiegłych ośmiu lat państwo wybudowało około 7000 klm dróg w Kongresówce, przeszło 300 klm w Wielkopolsce, **a zaledwie 7 klm. w Małopolsce.** To zaniedbanie Małopolski w dziedzinie rozbudowy arteryj komunikacyjnych dzieje się ze szkodą dla państwa i dla miasta Krakowa, predestynowanego zarówno swemi zabytkami, jak położeniem w najpiękniejszej może krajobrazowo części Rzpltej, na centrum ruchu turystycznego dla swoich i obcych.

O podjęcie powyższych inwestycyj zabiegało miasto Kraków od lat kilkudziesięciu, nektóre z nich, jak zabezpieczenie miasta przed powodzią, budowa nowego osobowego dworca kolejowego, budowa Pałacu Sprawiedliwści, budowa gmachów gimnazjalnych, budowa gmachów uniwersyteckich, była już zadecydowaną, a niektóre z nich, jak np. prace około zabezpieczenia miasta przed powodzią, w znacznej części przeprowadzono już przed wojną; przyszłość miasta wymaga stworzenia warunków rozwojowych, zależnych od przeprowadzenia przez państwo tych najniezbędniejszych inwestycyj. Zarząd miasta zdaje sobie sprawę, że niektóre z nich będą musiały być rozłożone na szereg lat, niemniej jednakże uważa, że rozpoczęcie ich jest koniecznem, zwłaszcza, że leży przedewszystkiem w interesie państwa, chroni bowiem skarb państwa przed stratą inwestowanych już kapitałów, jak to ma miejsce przy dokończeniu gmachu Akademji górniczej, oraz gmachu kliniki ginekologicznej, niszczejących obecnie w stanie surowych murów wskutek zmian atmosferycznych i zapobiega wydatkom tego rodzaju, jakie państwo czekają w związku z katastrofą powodzi we Wschodniej Małopolsce, która byłaby nigdy takich rozmiarów nie przybrała, gdyby regulacja i zabudowa rzek i potoków górskich była w swoim czasie przez państwo dalej prowadzoną i ukończoną.

Jubileusz krak. Towarzystwa Technicznego.

Kraków, 22 września.

Uczestnicy jubileuszowego Zjazdu i zgromadzenia Krak. Towarzystwa Technicznego, po pierwszem uroczystem posiedzeniu, udali się wczoraj na wspólny objad, podczas którego, wśród ożywionych rozmów, wygłoszono szereg przemówień, osnutych na tle wspomnień z dziejów Towarzystwa i jego zadań na przyszłość.

Po południu o godzinie 4-ej nastąpiło przy tłumnym udziale uczestników jubileuszu i reprezentatnów władz uroczyste otwarcie zorganizowanej w związku z jubileuszem **wystawy budownictwa wodnego** w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej. Otwarcia dokonał pięknem powitalnem przemówieniem prezes inż. Dr. **Czapliński,** podnosząc, iż jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce. Następnie organizator wystawy nadradca inż. Marjan **Nawrocki** oprowadził zebranych po wystawie, udzielając szczegółowych objaśnień.

Wystawa rozmieszczona w szeregu wielkich sal na I i II piętrze Muzeum, udekorowanych kwiatami i zielenią, prezentuje się nader bogato i interesująco.

Wystawa obejmuje działy: dróg wodnych, regulacyj rzek żeglownych i spławnych, wyzyskania sił wodnych, regulacyj potoków górskich i meljoracyj, robót assanizacyjnych miejskich, jak kanalizacji i wodociągów.

Najciekawsze eksponaty nadesłały: ministerstwo robót publicznych i podległe mu organy zwłaszcza z b. zaboru austrjackiego i z województw zachodnich, dalej samorządy miejskie Warszawy, Krakowa, Wilna i i., ministerstwo handlu i przemysłu (budowa portu w Gdyni), i z firm prywatnych.

Wieczorem o godz. 10 odbył się w salach Starego Teatru raut wydany z okazji jubileuszu Towarzystwa Technicznego przez prezydjum miasta. W raucie wzięły tłumny udział szerokie sfery kulturalnego społeczeństwa krakowskiego oraz liczni przedstawiciele władz rządowych i miejskich. Wśród nader miłego nastroju raut przeciągnął się do godziny 1-ej w nocy.

W dniu dzisiejszym uczestnicy uroczystości jubileuszowej odbyli kilka wycieczek w okolice Krakowa; między innemi zwiedzili fabrykę Lokomotyw w Chrzanowie. Popołudniu odjechali do Wieliczki.

KRONIKA.

Kraków, 22 września.

Przyjazd Prezydenta Rzpltej do Krakowa.

Urząd wojewódzki komunikuje, że kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomiła w dniu dzisiejszym województwo krakowskie o przyjeździe p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa w dniu 30 b. m. Program przyjęcia pozostaje niezmieniony.

Straż w Parku Narodowym.

(kap) Polskie Towarzystwo Tatrzańskie rozważyło wspólnie z Państwową Radą Ochrony Przyrody sprawę obsadzenia terenów Parku Narodowego w Tatrach specjalną strażą policyjną. W związku z tem przedłożony został Województwu Krakowskiemu memorjał, wskazujący na niezwykłą doniosłość doraźnej egzekutywy dla przestrzegania postulatów ochrony przyrody w Tatrach tak przed karygodnemi zakusami niektórych turystów jak i przed miejscową ludnością. Do straży Parku Narodowego wyszkolonoby specjalnie policjantów, którzyby wspomagali równocześnie straż leśną i chronili zwierzynę przed płoszeniem i kłusownictwem.

Kurs sanitarny dla inżynierów.

W dn. 15 listopada rozpocznie się w Państwowej Szkole Hygieny w Warszawie pięciotygodniowy kurs dokształcenia sanitarnego dla inżynierów. Na kurs będą przyjmowani tylko ci kandydaci, którzy wykażą się dyplomem inżynierskim wyższej szkoły technicznej krajowej lub zagranicznej.

Kandydaci bez odpowiednich dyplomów mogą kurs przesłuchać, bez prawa jednak przystąpienia do egzaminów. Słuchacze kursu będą korzystali z mieszkania i całkowitego utrzymania w bursie „Amelin".

Wyjaśnienie zagadki zwłok znalezionych w Wiśle.

Z Warszawy donoszą: Wojew. Urząd Śledczy, prowadzący dochodzenia w sprawie wyłowionego z Wisły przed paru dniami tułowia mężczyzny, ustalił już tożsamość zabitego. Ma nim być Franciszek Marcinkowski, który w swoim czasie utonął, jadąc statkiem „Belweder". Będąc w stanie pijanym, przechylił się poza burtę statku, wpadł do wody i utonął w okolicy Góry Kalwarji. Pomimo usilnych poszukiwań zwłok jego nie wyłowiono. Wobec tego, że rysopis Marcinkowskiego odpowiada w zupełności wyłowionemu z wody tułowiowi, tożsamość zaginionego nie ulega żadnej wątpliwości Marcinkowski, wpadłszy do wody, dostał się pod koła statku, które zmasakrowały go zupełnie, urywając mu głowę i kończyny.

———oSo———

ZMIANY PERSONALNE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą o zmianach personalnych, jakie mają być przeprowadzone na wyższych stanowiskach w województwie krakowskiem. W z wiązku z tem Pol-Agencja tel. urzędowo komunikuje, że wiadomości te o projektowanych zmianach na stanowiskach naczelników wydziałów województwa krakowskiego i odnośnych starostów, nie odpowiadają prawdzie.

MIANOWANIA W IZBIE SKARBOWEJ. Ministerstwo skarbu zamianowało w Izbie skarbowej w Krakowie dra Bronisława Gleichera referendarzem w VII st. sł. dla Tarnowa, Józefa Christoffa inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł. dla Mielca i Karola Sawickiego inspektorem kontroli skarbowej dla Krakowa.

ARTYŚCI NA POWODZIAN. Prezydjum cechu artystów-plastyków „Jednoróg" otrzymało od p. wojewody krakowskiego pismo z podziękowaniem za przyjście z pomocą ofiarom powodzi przez oddanie zebranych brazów do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi. Na cel powyższy złożyli swe dzieła artyści: Wł. Augustynowicz, Dąbrowski, Fedkowicz, Hryńkowski, Misky, Mueller, Orszulski, Popławski, Rubczak, Żurawski. Dzieła te zostaną w tych dniach przekazane Komitetowi wojewódzkiemu.

W SPRAWIE NABYWANIA AKCYJ TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Dyr. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych komunikuje, że akcje Tow. nabywać można od 20 b. m. w Pałacu Sztuki w godzinach urzędowych od 10 rano do 12 w południe. Akcje te będą obecnie dla posiadaczy ich niezwykle korzystne, gdyż będą uprawniały do bezpłatnego wstępu na wszystkie wystawy, na imprezy artystyczno-rozrywkowe i na podstawie ich właściciele będą otrzymywali piękne premje. Ponadto każdy właściciel akcji będzie miał prawo do wylosowania wartościowego dzieła sztuki, które odbywać się będzie raz do roku. W ten sposób każdy będzie mógł przyjść w posiadanie pięknego obrazu lub rzeźby, na co zwłaszcza sfery pracującej inteligencji nie mogą się obecnie zdobyć. Pałac Sztuki gruntownie zremontowany, wykwintnie urządzony i należycie opalany, będzie — jak dawniej — ulubionem miejscem, gdzie gromadzić się będą liczne koła towarzyskie, pragnące spędzić kilka chwil w środowisku piękna. Od czasu do czasu odbywać się będą w nim koncerty spacerowe i pogadanki. Ruchliwi nasi artyści przygotowują ponadto szereg niespodzianek.

Cena akcji wynosić będzie dla wszystkich jednakowo 20 zł., a ważna będzie na cały rok. Celem uproszczenia wydawania tych akcyj, dyrekcja uprasza stowarzyszenia, biura, związku i t. p., by sporządzały wspólne listy pragnących nabyć te akcje i przysyłały je wraz z pieniędzmi do Pałacu Sztuki. Tosamo tyczy się i prowincji.

PIERWSZE LOSOWANIE. Dnia 2 października b. r. o godz. 4 po południu odbędzie się w „Domu artystów" (ul. św. Ducha 1) pierwsze losowanie obrazów, darowanych przez artystów na cel rozbudowy tego domu. W losowaniu uwzględnionymi będą tylko ci, którzy zdeklarowane na ten cel kwoty w całości spłacili, a spłacać je można jeszcze do 1 października w sekretarjacie „Domu artystów". Właściciele legitymacyj mają wstęp wolny na losowanie.

ODSZKODOWANIE WOJENNE. Dnia 25 b. m. o godz. 9.30 w sali Tow. Rolniczego przy placu Szczepańskim 8, II p., urządza Związek poszkodowanych wojną ogólny wiec, na który zaprasza wszystkich interesowanych, oraz posłów i senatorów. Do wypłaty odszkodowań wojennych, według obowiązujących ustaw, jest rząd polski zobowiązany. Związek poszkodowanych wojną rejestruje poszkodowanych codziennie przy ul. Batorego 11, I., od godz. 9 do 12, oprócz sobót, niedziel i świąt.

ZWIEDZENIE ZAKŁADÓW GMINY ŻYDOWSKIEJ. Naczelnik wydziału Ministerstwa wyznań i O. P., Adalberg, bawił przez dwa dni w Krakowie, gdzie zwiedzał zakłady tut. gminy żydowskiej, informując się szczegółowo o stosunkach tej gminy. Zwiedził w szczególności gmach gminy, szpital żydowski, łaźnie ludowe, cmentarz dotychczasowy, tudzież nowo się budujący, wyrażając się z uznaniem o sposobie prowadzenia tych zakładów.

KLINIKA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH U. J. wznawia przyjęcia chorych stałych z dniem 26 b. m. Ambulatorjum otwarte codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 8 do 10 rano.

WRÓG SPOKOJU. Policja aresztowała niejakiego Jana Pożyckiego, robotnika, który w ulicy Wielickiej, będąc w stanie podpitym, wyprawiał awantury. W chwili, kiedy patrolujący na tej ulicy policjant zwrócił mu uwagę, Pożycki rzucił się na stróża bezpieczeństwa, chwytając go za gardło.

PODERŻNĄŁ SOBIE ŻYŁY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Henrykowi Korzeniakowi, który w zamiarze samobójczym poderżnął sobie nożem żyły u lewej ręki. Desperata po założeniu opatrunku, pozostawiono opiece domowej.

GARDEROBA I BIELIZNA padła łupem jakiegoś opryszka, który zakradł się do niezamkniętego mieszkania Adama Stasika. Szkoda wyrządzona Stasikowi, wynosi przeszło 1000 zł.

Jubileusz krakowskiego Towarzystwa Technicznego w Krakowie.



Otwarcie wystawy budownictwa wodnego w gmachu Muzeum Techniczno-Przemysłowego. — Grupa gości z prez. Rollem na czele.

Zjazd słowiańskich Towarzystw Turystycznych.

Kraków, 22 września.

(s) W dniu dzisiejszym w sali Towarzystwa Tatrzańskiego przy ul. Potockiego l. 4 w Krakowie rozpoczęły się dwudniowe obrady Zjazdu Rady Assossiacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych.

W obradach biorą udział E. Hruby, V. Pauliny, W. Jenicek i A. Marek imieniem Klubu Ceskoslovenskych Turistu w Pradze, p. Ciżek imieniem Cesko słovenskich Turistu w Wiedniu, p. Stanoje Nadikowic, wiceprezydent skupsztyny, Pasaric, Hrovatin, dr. Oblak, Stojadinowic i prof. Stajić. Imieniem bułgarskich turystów z Sofji prof. Rajew, prof. Antonow i M. Galczez, imieniem zaś Polskiego Związku Turystycznego prezes towarzystwa inż. Czerwiński, dr. Goetel, dr. E. Stolfa i mjr. Romaniszyn.

Zjazd otworzył inż. **Czerwiński**, poczem przemawiali dyr. okr. dyrekcji robót publicznych **Dudek**, imieniem rządu i województwa krakowskiego, oraz wiceprezydent miasta p. Wielgus. Po przemówieniach przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego.

Dr. Ferdynand **Goetel** odczytał protokół z ostatniego zjazdu a następnie zdał sprawozdanie z działalności Assossiacji za rok 1927.

Przedmiotem obrad tegorocznego Zjazdu jest w pierwszym rzędzie rozwinięcie uchwał zeszłorocznych i rozważenie sposobów ich rychłej i sprawnej realizacji, obok ewentualnego dalszego rozwoju Związku.

Związek ten powstał w r. 1925 i obejmuje najpoważniejsze słowiańskie organizacje turystyczne górskie Polski, Czechosłowacji, Austrji, Jugosławji i Bułgarji. Organem Assossjacji jest Rada, składająca się z delegatów w liczbie trzech z każdego państwa. Prezydjum i sekretarz Rady wybierane są corocznie z innego państwa według ustalonego porządku, przyczem siedzibą Asocjacji jest miejsce pobytu prezydjum Związku. Siedzibą Związku w ub. roku była Czechosłowacja, w bieżącym roku jest Polska.

Po południu od godziny 15—18 odbędzie się dalszy ciąg obrad, poczem o godz. 20 Polskie Towarzystwo Tatrzańskie podejmie gości w Hotelu Francuskim objadem.

W dniu jutrzejszym uczestnicy Zjazdu zwiedzą osobliwości Krakowa, a następnie o godz. 13.30 z przed hotelu Francuskiego wyjadą samochodami do Wieliczki. W dniu 24 b. m goście odjadą samochodami do Czerwonego Klasztoru w Pieninach, a następnie do Szczawnicy, skąd po zwiedzeniu okolicy wrócą do Zakopanego, gdzie nastąpi zakończenie zjazdu.

Szczegóły potwornej zbrodni w Warszawie.

Tragedja żywcem pogrzebanego w ciemnej norze. — Żałowali pieniędzy na leczenie.

Warszawa, 22 września.

W domu Nr. 6 przy ul. Grzybowskiej, w mieszkaniu niejakiego Szymona Hassfelda, niegdyś właściciela fabryki mydła, odnalazła policja człowieka, więzionego w zamkniętej ubikacji od 7 lat. Był to syn Szymona, Srol, który, dotknięty obłędem, był w barbarzyński sposób więziony przez ojca.

Jak wykazały pierwsze dochodzenia, Szymon Hassfeld był na tyle zamożny, że syna, po jego zachorowaniu mógł oddać do szpitala do leczenia, lecz ze skąpstwa, wraz z drugim swym synem zadecydował trzymać obłąkanego w ukryciu w zamkniętej izolowanej izbie.

W tej sprawie, która w stolicy wywołała ogromne wrażenie, ustalono dotąd następujące szczegóły:

Mieszkanie **Szymona Hassfelda składało się z 3 pokoi.** Z tych drugi pokój środkowy został przerobiony na kuchnię. Od tego pokoju **prowadzą drzwi do alkowy,** w którym od **lat 7 więziony był nieszczęśliwy Srol Hassfeld.** Alkowa była właściwie przedpokojem. Duże okno zostało **zabite grubemi deskami**, pozostawiono jedynie mały otwór, zupełnie **jak w chlewie.**

W chwili, kiedy policja weszła tam, **nieszczęśliwy leżał nieruchomo w skrzyni.** Natomiast po ścianach i jego ciele poruszało się **wszelkiego rodzaju robactwo w niesłychanej ilości.** Straszna **woń zgnilizny była tak silna, że w pierwszej chwili policjanci musieli się wycofać. Słoma była mokra i zgniła.**

Najcharakterystyczniejszem jest to, że o **uwięzieniu nieszczęśliwego w alkowie wiedzieli sąsiedzi**, oraz dozorczyni domu, a mimo to nikt nie uważał za stosowne zawiadomić o tem policję.

Jak wykazało **śledztwo stary Hassfeld mógł przyczynić się do wyleczenia syna**, gdy wyleczenie było **możliwe, kuracja jednak miała kosztować po 8 rubli dziennie.** Hassfeld przyznaje obecnie w śledztwie, że **żałował tych pieniędzy.**

Po **4 latach** przetrzymywania syna w alkowie zmuszony przez żonę udał się do lekarza, ale wtedy **było już zapóźno,** syn był nieuleczalny.

Nieludzkie postępowanie ojca i syna posuwało się niejednokrotnie tak daleko, że chociaż chory był w ostatnim czasie tak **wycieńczony** i nie mógł się wcale ruszać, **nie wypuszczali go z więzienia,** skazując go na zagładę. Nieszczęśliwy człowiek **gnił więc żywcem. Karmiono go wyłącznie kartoflami.**

Wczoraj zastosowano w szpitalu do nieszczęśliwego sztuczne odżywianie. **Chory czuje się nieco lepiej,** mimo to lekarze nie rokują już żadnych nadziei utrzymania go przy życiu.

Na miejsce niesłychanego wypadku **zjechał sędzia śledczy** i dokonał szczegółowych oględzin całego lokalu. Po spisaniu drobiazgowego protokołu sędzia nakazał także **zatrzymanie w areszcie zarówno ojca Hassfelda, jak jego syna.** Zaznaczyć należy, że **jeden i drugi posiadają majątek.** Jeden jest właścicielem fabryki mydła, drugi właścicielem fabryki cukierków.

POD KOŁAMI PAROKONNEGO ZAPRZĘGU. W ulicy Rękawka w Podgórzu najechał parokonny zaprząg, prowadzony przez woźnicę Wł. Dobrowolskiego ze Swoszowic, na sześcioletniego Romana Lipsztęga, skutkiem czego ten doznał kontuzyj na całem ciele. Zawezwany lekarz prywatny udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, poczem polecił go opiece domowej.

—0—

PROGRAM KURSÓW WIECZORNYCH POLSKIEJ YMCA tak językowych jak również gimnastycznych, w nadchodzącym sezonie będzie bardzo podobny do programu zeszłorocznego: nauka względ. ćwiczenia będą się odbywały w większości klas i grup trzy razy tygodniowo w godzinach wieczornych. Opłaty z bardzo nielicznemi wyjątkami pozostały niezmienione. Tak nauka jak i ćwiczenia rozpoczną się nieodwołalnie 1 października. Informacje i zgłoszenia w Sekretarjacie od 9 rano do 10 wieczór bez przerwy.

—0—

MODNE PANIE mogą zachować smukłą linję i nie potrzebują unikać konsumcji czekolady, o ile przy wyborze takowej będą skrupulatniejsze i zażądają wyrobów firmy „Sarotti", mimo, że droższe; te bowiem zawierają takie doborowe składniki, że mimo wykwintnych i odżywczych smaków, nie powodują tycia, którego się panie tak obawiają. Czekolady „Sarotti" są zresztą znane jako najprzedniejsze, a jest ich kilka rodzajów, może więc każde podniebienie znaleźć zadowolenie.

Z kraju.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ wyjechał wczoraj, to jest we środę, nad wieczorem do Spały. Powrót Prezydenta do Warszawy nastąpi w piątek.

AMERYKAŃSKI DAR NA POMOC DLA POWODZIAN. Amerykańskie Towarzystwo humanitarne „American Jonit Distribution Comitee" nadesłało na ręce ministra spraw wewnetrznych Składkowskiego kwotę 15.000 zl. na rzecz powodzian, do rozporządzenia Komitetu pomocy dla powodzian.

STYPENDJUM MEDYCZNE ROCKEFELLERA. Lekarz sanitarny 16, 20 i 21 okręgów, oraz kierownik warszawskiej pierwszej miejskiej stacji hygjeny zapobiegawczej (Ośrodek zdrowia w Mokotowie), dr. Stanisław Stypułkowski, otrzymał od Fundacji Rockefellera stypendjum i w tych dniach wyjeżdża do Ameryki na studja.

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM, jak donoszą z Warszawy, przybrał ostry charakter. Strajkują wszyscy urzędnicy centrali i oddziałów w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Drohobyczu. Ze strajkiem solidaryzują się jedynie prokurenci czterej urzędnicy.

TO NIE CHOLERA. Z Warszawy donoszą: Pogłoski o szerzeniu się cholery na pograniczu Rosji sowieckiej, jakie obiegały społeczeństwo i znajdowały oddźwięk w prasie, są zupełnie bezpodstawne. W Rosji zjawiają się jedynie wypadki cholerynы, która przypomina niekiedy objawami cholerę, nie jest jednak, jak tamta, ani zaraźliwa, ani śmiertelna.

ZGON BISKUPA CHEŁMIŃSKIEGO. Donoszą z Pelplina, że we wtorek o godz. 23.30 zmarł tam biskup sufragan chełmiński, Jakób Klunder.

KARAMBOL KOLEJOWY. W dniu 20 b. m. o godzinie 21.52 w warszawskiej dyrekcji kolei państwowych na stacji Pływa, szlaku Warszawa—Łódź, pociąg pospieszny, przejeżdżając przez stację, zaczepił mijający go pociąg towarowy. Wskutek wypadku jeden z wagonów pociągu pospiesznego został uszkodzony, zaś w wagonie restauracyjnym wyleciały wszystkie szyby. W pociągu towarowym dwa wagony zostały uszkodzone, z czego jeden wykoleił się. Wypadek pociągnął za sobą dwugodzinne opóźnienie pociągu pospiesznego. Śledztwo w toku.

PIELGRZYMKA POLAKÓW Z WESTFALJI. Do stacji granicznej Zbąszyń przybyła wczoraj pielgrzymka 540 Polaków z Westfalji, udająca się na Jasną Górę. Na udekorowanym kwiatami i flagami o barwach narodowych dworcu w Zbąszyniu oczekiwali przybycia pielgrzymki przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zachodnich z Poznania, przedstawiciele władz miejskich i duchowieństwa. Po powitaniu i krótkim posiłku, uczestnicy pielgrzymki przesiedli się do specjalnego pociągu i udali się w dalszą drogę do Poznania. Do Poznania pielgrzymi polscy przybyli o godz. 11-tej. Na dworcu poznańskim zebrała się celem powitania rodaków z Westfalji, grupa duchowieństwa z ks. biskupem sufraganem Radońskim na czele, zastępca dowódcy korpusu, gen. Taczak, władze miejscowe z wicewojewodą Nikodemowiczem na czele, przedstawiciele uniwersytetu i licznych organizacyj, oraz orkiestra wojskowa. Pielgrzymów powitał imieniem Związku Obrony Kresów Zachodnich dr. Konkiewicz, oraz ks. Szymański, były działacz wśród emigrantów w Westfalji, poczem ks. biskup Radomski w imieniu i na polecenie ks. prymasa, udzielił pielgrzymom pasterskiego błogosławieństwa. Po dwugodzinnym postoju, pociąg wiozący pielgrzymkę, odjechał do Częstochowy.

KATASTROFALNY WYBUCH GAZÓW W KAŁUSZU. W poniedziałek 19 b. m. Kałusz został zaalarmowany wiadomością o katastrofalnym wybuchu gazów w kopalni Towarzystwa eksploatacji soli potasowych. Jak się okazało, wskutek wybuchu uległa poparzeniu partja robotników, z tego sześciu ciężej, a kilku lżej. Że katastrofa nie przybrała większych rozmiarów, zawdzięczać należy temu, iż wybuch nastąpił w chwili, gdy część robotników wchodziła do szybów w czasie zmiany szychty, ci zaś, którzy już pracę ukończyli, znajdowali się już poza obrębem kopalni. Ofiary wybuchu przewieziono do szpitala kałuskiego, gdzie zostali opatrzeni przez lekarza powiatowego, dra Strzelichowskiego, oraz lekarza Kasy chorych, dra Bieleckiego.

ZAGADKOWE MORDERSTWO POD STRZYŻOWEM. Majętny gospodarz, Wasyl Czudak, z Oparówki pod Strzyżowem, wracając onegdaj do domu przez t. zw. „Głęboki las", został zaatakowany przez jakiegoś osobnika. Napastnik Czudakowi poderżnął gardło, a następnie nożem zadał mu cztery kłute, dość głębokie rany. Z powodu upływu krwi Czudak na miejscu zakończył życie. Wstępne dochodzenia wykazują, że w tym wypadku nie zachodzi morderstwo rabunkowe, gdyż sprawca mordu Czudakowi nie zabrał portfelu, który zawierał 105 złotych. Wszystkie pieniądze nie były nawet ruszane. Wynika z tego, że mord został dokonany z zemsty.

BANDYCI WYMORDOWALI RODZINĘ. W nocy dnia 15 b. m. trzech niewyśledzonych dotychczas bandytów napadło w kol. Zagaje pow. dubieńskiego, na gospodarstwo Jewdokji Derkaczowej. Bandyci, włamawszy się do pomieszkania, zamordowali Derkaczową, dwoje jej dzieci, syna Piotra, lat 5 i córkę Nadzieję, lat 4, oraz Panaszczuka Grzegorza, mieszkańca wymienionej miejscowości. Po dokonaniu zbrodni, bandyci podpalili dom, który spłonął. W zgliszczach znaleziono zwęglone zwłoki ofiar krwawego napadu. Sprawców napadu było trzech, uzbrojonych w rewolwery, ubranych w ciemne kurtki. Jako podejrzanego o współudział w zbrodni aresztowano krewnego zamordowanych, Fiedora Derkacza.

ZAMIAST DZIKA, ZASTRZELIŁ PRZYJACIELA. Jan Schmidt, dzierżawca dóbr w Sławentynie, pow. Podhajce, zaprosił swego przyjaciela, Jana Helwiga ze Stryja, do wzięcia udziału w polowaniu na dziki. Dnia 11 b. m. obaj przyjaciele, w towarzystwie dalszych myśliwych, udali się na polowanie. Myśliwi obrali stanowiska, przyczem do godz. 10 wieczorem nie wolno było żadnemu opuszczać swego stanowiska. W pewnym momencie zauważył Helwig jakieś ruchy. Sądząc, że dzik nadchodzi, strzelił. Kto opisze jego przerażenie, gdy zbliżywszy się, spostrzegł, że zamiast domniemanego dzika, strzelił do Schmidta, trafiając go w serce. Wszelki ratunek był już niemożliwy i postrzelony po dwugodzinnych męczarniach, zakończył życie. Przeprowadzone dochodzenia policyjne stwierdziły, że nieszczęście spowodował sam denat.

(Kap) **LUSTRACJA SANITARNA W STARYM SĄCZU.** W następstwie pobytu min. Składkowskiego w Starym Sączu, tamtejszy lekarz powiatowy, dr. Zaranek, wraz z lekarzem miejskim przeprowadzili onegdaj lustrację sanitarną miasta, w wyniku której pociągnięto do odpowiedzialności szereg właścicieli sklepów i piekarń za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych. W związku z wypadkami szkarlatyny stwierdzono, że miały one charakter sporadyczny, a przedsięwzięte środki ostrożności zapobiegły w zupełności rozszerzeniu się choroby.

(Kap) **ZNACZNY SPADEK CEN W KRYNICY.** Pomimo ciągłego napływu nowych gości, ilość kuracjuszów w Krynicy znacznie się zmniejszyła. W związku z tem koszta utrzymania w zdrojowisku uległy wydatnej zniżce. Obecnie naprzykład w pensjonatach pierwszorzędnych koszt całodziennego pobytu wynosi 14 do 16 zł., w drugorzędnych 10 do 13 zł. Pokoje z usługą bez utrzymania, których w czasie sezonu prawie wogóle nie można było znaleźć, są obecnie w dość dużej ilości w cenie od 2.50 do 5 zl., w zależności od położenia. Pokój luksusowy w Domu Zdrojowym kosztuje 4 zł. dziennie.

(Kap) **SCHRONISKO W BESKIDZIE ZACHODNIM.** Oddział babiogórski Pols. Tow. Tatrz. w Żywcu zajął się energicznie przygotowywaniem planów i zebraniem środków dla postawienia podszczytowego schroniska turystycznego na Miziowej Hali pod szczytem Pilska w Beskidach Zachodnich. Będzie to w tamtych stronach jedynem schroniskiem górskiem i odda nadzwyczajne usługi turystyce i narciarstwu.

(Kap) **WOJEWODA KRAKOWSKI NA SPISZU I ORAWIE.** Onegdaj przybył do Nowego Targu wojewoda krakowski, p. Darowski, który wyruszył wraz ze starostą nowotarskim, radcą Strzelbickim, na inspekcję dotkniętych ostatnio klęskami gradobicia i powodzi ziem Spisza i Orawy, należących do powiatu nowotarskiego.

ZUCHWAŁE OKRADZENIE AKTORA W POCIĄGU. Onegdaj w pociągu Warszawa—Katowice okradziono artystę dramatycznego, Wojtaszka z Katowic. P. Wojtaszek wysiadł z pociągu w Piotrkowie i poszedł na chwilę do bufetu. Gdy po paru minutach wrócił do swego przedziału, nie znalazł już walizki, ani też palta i kapelusza, bowiem jakiś „miły" współtowarzysz podróży skorzystał z nieobecności p. Wojtaszka i zabrawszy wszystkie rzeczy, ulotnił się. Wskutek kradzieży p. Wojtaszek poniósł szkodę dochodzącą do 2 tysięcy złotych.

Ze świata.

SUROWICA SZKARLATYNY. Kongres lekarzy chorób dziecięcych, obradujący w Budapeszcie, wysunął na pierwszy plan kwestję leczenia szkarlatyny. Między innemi stwierdzono, że opinja amerykańskich lekarzy, którzy sądzili, iż mają już w ręku bakcyla szkarlatyny, nie jest należycie umotywowana. Natomiast przyznano zgodnie, że surowicę antyszkarlatynowa, sporządzana według metody Dicka, nie będąc specyficzną surowicą leczniczą, posiada jednak pewne właściwości przeciwdziałające jadowi choroby.

WSKRZESZENIE „ZUKUNFT". Pisma berlińskie donoszą, że znany publicysta Maksymiljan Harden postanowił rozpocząć na nowo wydawanie głośnego w czasie przedwojennym pisma „Die Zukunft".

SZAFA DREWNIANA Z PRZED 2000 LAT. W Pompei podczas prowadzonych dalszych odkopywań odkryto dobrze zachowany dom, w którym w jednym z pokoi znaleziono szafę drewnianą w doskonałych stanie. Jest to pierwszy przedmiot z drzewa, odkrytego dotychczas w Pompei.

JAK KU-KLUX-KLAN DEPRAWUJE OPINJĘ AMERYKAŃSKĄ. Wszyscy znają tę nazwę: Ku-Klux-Klan. Jest to zakon amerykański, który zwalcza wpływy żydowskie, murzyńskie i — katolickie w publicznem i prywatnem życiu amerykańskiem. Nie wszyscy jednak wiedzą, w jak wysokim stopniu Ku Klux-Klan korumpuje stosunki publiczne w Stanach. Dowodem tego zgubnego wpływu jest proces o przekupstwo i korupcję, który wytoczono ostatnio gubernatorowi stanu Indjana, Jacksonowi. Wespół z nim oskarżony jest jeden z przywódców republikańskich, doradca prawny zakonu i wreszie burmistrz Indjanopolis. Skarga jest wynikiem przeszło rok trwającego dochodzenia, które odsłoniło całą zgrozę depprawacji — pod wpływem Ku Klux-Klanu się dokonywującej.

Z sali sądowej.

Tarnów, 20 września.

Przed tutejszym sądem karnym toczyła się bardzo ciekawa rozprawa przeciw Iwańcowi Józefowi z Lichwina o należenie do szajki oszustów, którzy trapili ludność okolic Tuchowa procesami, i te procesy przeważnie wygrywali przez składanie fałszywych zeznań. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Jek, wotowali s. s. o. Miarczyński i s. s. o. Siedlecki, oskarżał podprok. dr. Spólnik. Tło sprawy jest następujące:

Od kilku lat grasowała w okolicach Tuchowa szajka oszustów, złożona z rolników, która dla ludności okolicznej stała się niebezpieczną. Członkowie bowiem szajki procesowali się ze swoimi sąsiadami i procesy te wygrywali z tego powodu, że posługiwali się w każdej okoliczności ludźmi, składającymi fałszywe zeznania. Szajka ta naraziła wielu rolników na poważne straty materjalne, a wymiar sprawiedliwości na obniżenie prestiżu, albowiem wobec fałszywych zeznań, najsłuszniejsza sprawa bywała z reguły przegrywaną. Na czele szajki stał Łabuz Stanisław z Siemiechowa.

Szajka ta w znacznej części została zlikwidowana, a członkowie jej skazani na wieloletnie więzienie. Jeden Iwaniec zbiegł i został dopiero aresztowany na podstawie rozpisania listów gończych. Obecnie stanął przed sądem.

Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, ze względu na młody wiek oskarżonego i na przyznanie się ze skruchą do winy, oraz na przyznanie się, że do czynu został namówiony, skazał go na jeden rok ciężkiego więzienia. W ten sposób cała szajka oszustów-krzywoprzysięzców, którzy teroryzowali całą okolicę Tuchowa została ostatecznie zlikwidowana.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 22 września

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś we czwartek o godz. 5 popoł. drugie w sezonie szkolne przedstawienie „Balladyny". Jutro w piątek wchodzi na afisz „Kościuszko pod Racławicami", w odnowionej szacie kostjumowej i dekoracyjnej przygotowany na uroczystości, złączone z przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej. Rolę tytułową kreuje p. Burnatowicz. Próbami kieruje p. Sosnowski. — Cały zespół pracuje nad przygotowaniem dwu głośnych nowości repertuaru zagranicznego: Fryderyka Lonsdal'ea „Koniec Mistres Cheyeney" i Edwarda Bourdet'a „W pętach".

—0—

REPERTUAR:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Balladyna" przedstawienie szk. (o godz. 5 po poł.).

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami".

Sobota, 24 września: „Król".

—0—

WIECZÓR LISZTA Z EGONEM PETRIM, jednym z najznakomitszych pianistów doby współczesnej, odbędzie się w niedzielę 25 b. m. w Starym Teatrze. Będzie to jedyny występ tego świetnego artysty w tym sezonie w Krakowie.

Teatr „Nowości".

„Król Kawy", operetka Tadeusza Muellera.

Bardzo niezabawne libretto tej operetki, pełne czczej gadaniny bez żywszej akcji i zanudzające widza, niefortunny daje podkład kompozytorowi, który znacznie przerósł librecistów zręcznością twórczą, stanowiącą jego dominującą zaletę.

Muzyki naszej nie wzbogacił on wprawdzie jakiemś więcej wartościowem dziełem, kroczy wydeptanemi już dawno ścieżkami międzynarodowego szablonu, nie okazał się żadnym szczególnym talentem, o większej dozie oryginalności i inwencji twórczej — niemniej jednak stwierdzić wypada, że w szeregu ostatnich nowości operetkowych polskiego wyrobu wyróżnia się „Król kawy" wcale korzystnie dzięki zgrabnej fakturze i instrumentacji oraz trafnie kształtowanej melodyce. Oczywiście, że „wszystko to już było" i niczem nie wybija się ponad szarą przeciętność, w jakiej jest od tylu lat pogrążona przeważna część ogólnej produkcji operetkowej. „Król kawy" nie jest od niej ani doskonalszym, ani pośledniejszym utworem.

Współudział pięknie, jak zawsze, śpiewającego partję główną a w grze dystyngowanego Wawrzkowicza, który tak mile zapisał się w pamięci naszych operetkowiczów, uświetnił przedstawienie, około sukcesu którego zasłużyli się wszyscy wykonawcy z pp. Przestrzelską, Wilkoszewską, Haraschin-Kwiecińską, Pilarskim i Rewskim na czele. Efektowne sceny baletowe w wykonaniu pp. Goreckiej, Morawskiego, Kownackiej, Rellówney, Szafrańcównej itd. są wielką ozdobą spektaklu. Jest ich jednak za wiele, a to przeładowanie fatalnie odbija się na całości, wlokącej się niemiłosiernie długo, do czego przyczyniają się mało interesujące bisowania. Skutek jest taki, że po godzinie 11 rozpoczął się dopiero na premjerze 3 akt, co nie może zachęcać publiczności do korzystania z przyjemności przy ul. Rajskiej. Dużoby też należało skreślić z tych i tym podobnych niepotrzebnych ustępów, coby tylko wyszło na korzyść intensywności ogólnego wrażenia.

Przygotowaniu muzycznemu p. Yrley-Jurkiewicza i gustownej wystawie należą się słowa uznania, którego nie skąpiła wcale licznie zebrana publiczność zarówno wykonawcom jak i kompozytorowi, oklaskiwanemu z końcem drugiego aktu przy otwartej scenie.

J. Św.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Dama w gronostajach".
Nowości: „Na małej stacyjce".
Promień: „Cud wilków".
Sztuka: „Grobowiec miłości".
Uciecha: „Tragedja ulicznic", według dzieła W Bisuna.
Wanda: „O czem Paryż mówi" (Człowiek-małpa) i „Chłopcy do wynajęcia".
Warszawa: „Wyspa zabronionych pocałunków".
Corso: „O czem Paryż mówi" (Człowiek-małpa) i „Chłopcy do wynajęcia".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek dn. 23 września b. r.

Kraków (422) Godz. 12.30: Transmisja uroczystego posiedzenia Akademji Umiejętności; godz. 17.25—17.55: Program dla dzieci; godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Rozmaitości; godz. 19.10—19.30: Odczyt pod tyt. „Słowiańskie pochodzenie legendy o św. Graalu", wygł. dr. V. Franćić, lektor U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy", wygł. dr. W. Ormicki; asyst. godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.
U. J.; godz. 20—20.30: Komunikat sportowy i inne;

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T."; godz. 15: Komunikat meteorolog. i gospodarczy; godz. 16.45—17: Komunikat harcerski; godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „Twórcy odrodzenia współczesnej Italji. III. Garibaldi", wygł. prof. Wł. Dzwonkowski; godz. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Karaici polscy na ziemiach wschodnich", wygł. p. Eugenjusz Schummer; godz. cert popołudniowy. Wykonawcy: Gabrjela Jabłońska 17.50—18: Nadprogram, komunikaty; godz. 18: Kon- (skrz.), Marja Rońska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.); godz. 19—19.15: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odbrowe", wygł. red. J. Szyszko-Bohusz; godz. 20—20.15: czyt p. t. „Sport strzelecki — strzelanie małokali- Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Helena Kahn-Casella (akomp.), Włodzimierz Kaczmar (śpiew), Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela) i Marja Wilkomirska (akomp.); godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.".
i towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej;

Poznań (280.4) Godz. 13: Notowania giełdy zbożowej godz. 17.30: Koncert gramofonowy. Płyty magazynu K. Kłosowski, ul. 27 Grudnia L. 6; godz. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty; godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Dookoła gór świętokrzyskich", wygłosi dyr. Jan Kilarski; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Pogadanka z dziedziny radjotechniki, wygłosi dr. Lipiński; godz. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 22: Sygnał czasu.

—0—

OPERA, OPERETKA I KONCERTY FILHARMONJI W RADJO. W październiku br. radjostacja krakowska będzie transmitować stale audycje koncertów filharmonicznych, oraz oper i operetek. Transmisja koncertów Filharmonji dokonywać się będzie z Warszawy stale w każdą niedzielę i piątki; w niedzielę usłyszymy koncert południowy w godzinach od 12.10 do 14, i koncert popołudniowy w godzinach 15.10 do 17.20. — W piątki koncerty wieczorne zaczynają się o godz. 20.15. Z Poznania nadawana będzie tak jak dotychczas opera dwa razy na miesiąc. Audycje operetek będą nadawane z Warszawy raz na tydzień.

KURSA JĘZYKÓW W RADJO KRAKOWSKIEM. Z początkiem października br. radjostacja krakowska przystąpi do nadawania systematycznych kursów nauki języków: francuskiego i angielskiego. Wykład języka francuskiego objął p. Henri Bernard, lektor języka francuskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, który posłuży się metodą p. Lucien Rocquigny, nauczyciela francuskiego radjostacji warszawskiej. Podręcznik: „Cours de francais, methode radiophonique", par Lucien Rocquigny, który radjosłuchaczom, pragnącym z kursu należycie skorzystać, może oddać wielkie usługi, w cenie 5 zł., w księgarniach, jest do nabycia w biurze radjostacji krakowskiej przy ul. Basztowej 9, za zł. 4.50. Naukę języka angielskiego objął p. Jan Stanisławski, dyrektor YMCI, który zastosuje amerykańską metodę nauki. Dla ułatwienia słuchaczom nauki i obznajomienia się z ortografją angielską, każda lekcja będzie w skrócie naprzód ogłoszona w popularnym tygodniku „Radjo" („RA").

ODCZYTY Z DZIEDZINY ROLNICTWA W RADJO. W związku z wystawą rolniczą w Stryju (która odbędzie się dnia 25—27 bm.), Polskie Radjo nada przez wszystkie stacje cykl odczytów wybitnych prelegentów krakowskich, warszawskich i poznańskich z zakresu rolnictwa. W niedzielę dnia 25 bm. prof. Uniw. Jag. dr Brzeziński mówić będzie o „Dochodowości sadownictwa" (godz. 15.30—16), a prof. Kostecki z Warszawy wygłosi następnie odczyt pod tyt. „Wpływ nasion szlachetnych na jakość produkcji" (godz. 16.30—17). W poniedziałek będą wygłoszone przed i popołudniu 5 odczytów; prof. Zieliński z Poznania (godz. 10 do 10.30): „Opłacalność stosowania nasion szlachetnych"; dr Stamnawski z Warszawy (godz. 10.30—11): „Owce, ich rasy i zastosowanie w gospodarstwie rolnem"; prof. Marjan Górski z Warszawy (godz. 11.15—11.45): „Korzyści racjonalnego stosowania umiarów pomocniczych"; dr Stamnawski z Warszawy (g. 15.20—15.45): „Hodowla owiec i znaczenie jej dla wytwórczości krajowej oraz naszego eksportu"; prof. Świerzawski z Warszawy (godz. 15.45—16.15): „Korzyści płynące z racjonalnego stosowania maszyn i narzędzi rolniczych". — Wreszcie we wtorek 27 bm. przed południem o godz. 10—10.30 prof. Piotr Hozer z Warszawy wygłosi odczyt pod tyt.: „Prawidłowe zakładanie sadów dochodowych", a o godz. 10.45—11.15 nastąpi wykład: „Spółki warzywne gminne".

Kultura i sztuka.

Zbiory rapperswylskie przybywają do Polski.

Z Warszawy donoszą: W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy pierwszy transport skrzyń ze zbiorami Muzeum Polskiego w Rapperswylu. Zbiory będą zapakowane w 4000 skrzyń, co świadczy o rozmiarach Muzeum.

Ruiny zamku XX. Mazowieckich w Czersku.

W wydanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w roku 1913 broszurze prof. Tadeusza Korzona p. t. „Co się działo i co ma się dziać w Czersku", znajduje się dokładne sprawozdanie z robót konserwatorskich, prowadzonych przed wojną pod kierunkiem Towarzystwa przez prof. Kazimierza Skórewicza. Dokonana podówczas praca oparta była ściśle na zasadzie, aby nie restaurować, lecz konserwować i dopełniać te tylko części uszkodzone, które nie podlegały żadnym wątpliwościom co do swej formy pierwotnej.

Ostatnie zabiegi Towarzystwa sprawiły, że obecnie teren Góry Zamkowej został ogrodzony, ustawiona specjalna do ruin prowadząca brama wejściowa, same zaś ruiny mają stały dogląd konsorwatorski, sprawowany przez p. Antoniego Karczewskiego, członka Towarzystwa.

Dla obejrzenia tych już dokonanych robót inwestycyjnych oraz ustalenia programu dalszej opieki nad ruinami wyjechali do Czerska dnia 17 bm. przedstawiciele najwyższych władz państwowych, a mianowicie minister gen. Składkowski, minister dr Dobrucki wraz z dyrektorem departamentu sztuki p. Janem Skotnickim, w towarzystwie specjalnej komisji członków Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości z prezesem jego, prezydentem m. st. Warszawy inż. Zygmuntem Słomińskim na czele. Komisja stwierdziła zadowalający stan robót konserwatorskich, jak również konieczność ich kontynuowania oraz czynienia poszukiwań na terenie podwórza zamkowego.

450-lecie uniwersytetu w Upsali.

Dnia 15 września br. uniwersytet w Upsali obchodził 450 rocznicę swego założenia. Powstał w r. 1477 za pozwoleniem papieża Sykstusa VI., jest najstarszą wyższą uczelnią w Skandynawji i jedną z najstarszych w Europie, młodszą od Akademji Jagiellońskiej tylko o 77 lat.

Na uroczystości jubileuszowe odbito fotograficznie 500 egzemplarzy słynnej biblji, przetłómaczonej w 4-tym wieku przez biskupa Ulfilę, a będącej najstarszym zabytkiem literackim Europy, jeśli się pominie Greków i Rzymian. Biblja ta, znaleziona w Upsali, pisana złotemi i srebrnemi głoskami, przechowana jest tam do dziś dnia. Pierwszy egzemplarz obecnej reprodukcji ofiarowano królowi szwedzkiemu Gustawowi, który był obecny podczas uroczystości.

—0—

FREKWENCJA W MUZEUM NARODOWEM W WARSZAIE. W miesiącu sierpniu zwiedziło zbiory Muzeum Narodowego 1945 osób, z których 940 bezpłatnie.

—0—

TRZECI JUGOSŁOWIAŃSKI KONGRES CHIRURGÓW. Z Belgradu donoszą: Dnia 19 bm. odbyło się w obecności admirała Pritsa, reprezentującego króla, otwarcie trzeciego jugosłowiańskiego kongresu chirurgów. W czasie przemówienia inauguracyjnego przedstawiciel ministerstwa hygjeny Stampar oznajmił o powzięciu przez rząd decyzji wyasygnowania nowych kredytów na budowę wielkich szpitali, posiadających nowoczesne urządzenia lecznicze, oraz na nabycie w Czechosłowacji jednego gramu radu, w celu umożliwienia chirurgom jugosłowiańskim zwalczania choroby raka. Program prac kongresu przewiduje około 30 referatów. Pierwszy referat na wczorajszem posiedzeniu wygłosił prof. Jerzy Joanowicz. Omawiał on kwestję choroby raka w Jugosławji. Zamknięcie kongresu nastąpi we czwartek.

FIZYCY CAŁEGO ŚWIATA W HOŁDZIE VOLCIE. Mussolini wydał dnia 20 bm. przyjęcie na cześć delegatów międzynarodowej komisji elektrotechnicznej oraz członków międzynarodowego kongresu fizycznego, którzy zebrali się w Rzymie w celu oddania hołdu pamięci Volty. Mussolini rozmawiał w tonie serdecznym z obecnymi, wśród których byli liczni uczeni o wszechświatowej sławie.

—0—

SEZON OPEROWY W WIEDNIU zainaugurowany został przedstawieniem opery „Turandot" Pucciniego z Janem Kiepurą i Marją Jerizzą w rolach głównych. Prasa stwierdza wielki sukces artystyczny tenora polskiego. Publiczność oklaskiwała go dwukrotnie przy otwartej widowni, a po drugim i trzecim akcie wywoływała go po kilkanaście razy.

„PAN TWARDOWSKI" W OPERZE WIEDEŃSKIEJ. Dyrekcja Opery państwowej w Wiedniu przyjęła wystawienie baletu Ludomira Różyckiego „Pan Twardowski". Sztuka wystawiona będzie w marcu.

WYSTAWA MÓD DAMSKICH W BERLINIE. Dnia 20 bm. otwarta została w Berlinie w obecności przedstawicieli rządu i miasta Berlina wystawa mód damskich. Znamienną jest rzeczą, że komitet organizujący tę wystawę przesłał do dziennikarzy polskich zaproszenia i komunikaty o programie wystawy, zredagowane w języku polskim.

Dział gospodarczy

Przygotowania do emisji pożyczki polskiej.

Warszawa, 22 września. (PAT) Dzienniki popołudniowe zamieszczają telegram z Nowego Jorku, według którego Agencja Associated Press donosi, ze **firma Blair et Comp., oraz Bankers Trust wdrożyły przygotowania do emsji 7 proc. pożyczki rządu polskiego w wysokości 70 miljonów dolarów.** Emisja będzie rozpoczęta **za dwa do trzech tygodni. 45 miljonów** będzie umieszczonych na rynku **amerykańskim, 10 miljonów w Londynie,** za pośrednictwem Banku Lazares Brothers, **6 miljonów w Szwajcarji, 4 miljony w Holandji i 1 miljon we Francji.**

Pertraktacje pożyczkowe rozpoczną się w październiku.

Warszawa, 22 września. (AW) Wedle informacyj z kół zbliżonych do rządu, pertraktacje, **mające na celu zaciągnięcie większej pożyczki zagranicznej, zostaną wznowione w pierwszych dniach października. Przyjazd** przedstawicieli amerykańskich konsorcyj przemysłowych, **Fischera i Monneta, jest już oczekiwany.** Istnieje prawdopodobieństwo **szybszego sfinalizowania** obecnych rokowań pożyczkowych i ukończenia pertraktacyj **w pierwszej połowie października.** Pertraktacje, poza pewnemi uzgodnieniami tekstu, mają ustalić **kurs emisyjny pożyczki.**

—o§o—

Podwyższenie kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego.

Warszawa, 22 września. (PAT) Rada ministrów, na wniosek ministra skarbu, uchwaliła dnia 17 b. m. **podwyższenie kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego** o 50 milj. złotych, **a więc do sumy 75 milj. zł.** Dotychczasowy kapitał zakładowy Państwowego Banku Rolnego, wynoszący **25 milj. zł.,** okazał się zbyt małym w stosunku do rozszerzonych zadań Banku i wzrostu zapotrzebowania kredytowego ze strony drobnego rolnictwa.

Podwyżka zarobków w górnictwie.

Katowice, 22 września. (PAT) Obradująca od dwu dni specjalna **komisja arbitrażowo-pojednawcza,** po rozpatrzeniu istoty sporu wynikłego w związku **z wypowiedzeniem przez zespół pracy taryfy zarobkowej w górnictwie** i po przeprowadzeniu dyskusji, wydała następujące orzeczenie: Komisja postanowiła zarobki na kopalniach węgla, przewidziane w taryfie z 5 grudnia 1926 r., **podnieść średnio o 8 procent.** Podwyżka obowiązuje od 16 września. Płace taryfowe ustalone powyższem orzeczeniem, obowiązują do dnia 1 stycznia 1928 r., z tem, że o ile przed wskazanym terminem nie zostaną na 14 dni wymówione, obowiązują na dalsze miesiące.

—0—

Sytuacja łódzkiego przemysłu włókienniczego.

W łódzkim przemyśle bawełnianym ożywiony ruch sezonowy trwa w dalszym ciągu. Pod wpływem wybitnie zwyżkowej tendencji cen bawełny surowej wzrastają znacznie ceny wszystkich wyrobów bawełnianych. Podczas, gdy jednak bawełna podrożała od końca lipca b. r. o przeszło 25%, to **ceny materjałów podniosły się tylko o 8 do 14%.** W ostatnich dniach zaczęli się hurtownicy wstrzymywać od zakupów, uważają bowiem, że tak poważna zwyżka materjałów musi być zjawiskiem przejściowem i że ceny, w razie spodziewanego ogólnie spadku bawełny surowej, zostaną obniżone. Zamierzone przez fabrykantów ograniczenia kredytowe wobec braku gotówki obrotowej wśród kupców, nie mogły być zastosowane. **Warunki płatności są obecnie następujące: 20 do 50% gotówką, reszta na weksle z terminem do 90 dni.** Stali i solidni odbiorcy otrzymują nawet warunki korzystniejsze.

Notują między innemi za metr w centach amerykańskich: wyroby firmy I. K. Poznański: towary białe tyrolskie 16.96—18.66, poznańskie 15.71—17.30, polskie 18.95, bułgarskie 21.15, Victoria 27.65, batyst biały 27.75, Shirting 15.95—17.55, prześcieradła 30.90, obrusy 42.75, ręczniki 13.10—14.10, chusteczki do nosa za tuzin 80.00, popelina biała 51.75, Towary kolorowe: krośniak pościelowy 16.70—18.30, „Tyk" — 16.90, batyst farbowany 28.95, popelina farbowana 52.90, satyna 22.25—30.65, towary drukowane: Batavia — 18.95, Bristol 16.25, Oxford 16.35—17.55, Florencja 19.90; towary zimowe: Bojka 15.75, Bukareszt 17.000, Angora 11.25, Flanela 25.00—33.60, towary firmy Krusche i Ender: płótno „Prima" — 18.25, „Kościuszko" — 17.95, „Shirting" — 16.70, „Jubileuszowe" — 20.65, płótno ludowe — 14.70.

W handlu z zagranicą również ruch ożywiony. Eksport towarów łódzkich zwiększył się w ostatnich miesiącach bardzo znacznie. W m. sierpniu r. b. wywieziono z okręgu łódzkiego 825.969 kg. wartości 8,718.979 zł., pod-

czas, gdy w lipcu r. b. 734.189 kg. na sumę 7,165.634 zł., a w sierpniu 1926 r. — 664.463 kg. wartości 6,187.000 zł.

Według poszczególnych grup wywóz w sierpniu b. r. przedstawiał się następująco: towarów bawełnianych białych wywieziono 37.115 kg. na sumę 403.943 zł., towarów bawełnianych kolorowych 685.650 kg. wart. 6,221.108 zł., towarów półwełnianych 19.878 kg. wart. 289.707 zł., towarów wełnianych 49.851 kg. wart. 867.456 zł., przędzy czesankowej 33.475 kg. na sumę 936.765 zł.

Największym odbiorcą zagranicznym była w sierpniu w dalszym ciągu Rumunja, która zakupiła towarów na zł. 4,388.333 zł., następnie Litwa — za 1,446.325 zł., Chiny i Japonja — 893.397 zł., kraje bałtyckie — 463.303 zł., Gdańsk — 402.200 zł., Austrja, Węgry i Jugosławja razem — 389.165 zł., Palestyna, Persja i Turcja razem — 240.803, Anglja — 222.490, Niemcy — 153.525, Rosja — 63.449, inne kraje za kwotę 55.989 zł.

Sytuacja na rynku meblowym.

W przemyśle meblowym nastąpiła ostatnio zmiana konjunktury na lepsze, spowodowana głównie przez pewne wzmorzenie ruchu budowlanego. Ceny na meble od dłuższego czasu trwają niezmienione, jednak wkrótce zapewne zostaną podwyższone z powodu znacznego podrożenia surowca i robocizny. Obecnie w większości fabryk trwa strajk na tle żądań ekonomicznych, jednak przypuszczalnie niebawem przyjdzie do porozumienia. **Dalszemu rozwojowi przemysłu meblowego w Polsce stoi z jednej strony na przeszkodzie nędza mieszkaniowa, z drugiej małe stosunkowo wymagania.** Kultura urządzenia wnętrz dopiero zaczyna się w Polsce rozwijać. Wpłynęły na to wojna, kryzys stabilizacyjny, brak gotówki itd. Jednym z poważniejszych odbiorców przemysłu meblowego jest rząd, jednakże zwraca on głównie uwagę na taniość wyrobów, bez względu na jakość.

Wywóz mebli z Polski jest zagadnieniem nader trudnem. Mimo, że są one naogół nie droższe od zagranicznych, a to ze względu na specjalne właściwości rynków importujących. I tak w Anglji i w Stanach Zjednoczonych używają obecnie powszechnie pewnego określonego typu szaf wmurowywanych w ściany pokojowe. Dla Włoch konieczne są znowu ze względów klimatycznych meble mniej solidne. Zagadnienie eksportu mebli badane jest obecnie przez państwowy instytut eksportowy. — Znaczny natomiast jest eksport z Polski mebli giętych.

Oficjalnie importu mebli z zagranicy niema. Wyroby zagraniczne nadchodzą drogą częściowo nielegalną, jako umeblowanie prywatne używane.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Z 500 milj. zł., przyznanych przez Bank Polskich kredytów,** wykorzystana została w chwili obecnej suma 407 milj. zł., a więc 143 milj. zł. jest dalej do dyspozycji naszego przemysłu, rolnictwa i handlu.

— **Kursy pożyczek polskich w N. Jorku** uzyskały w tygodniu od 12 do 17 b. m. poziom nienotowany. 8 proc. pożyczka Dillona przekroczyła poziom alpari, osiągając kurs 100 1/8.

— **Brak dostatecznych ilości jaj daje się odczuwać na rynku w Warszawie,** gdyż prowincja eksportuje lepszy towar zagranicę, otrzymując, dzięki temu, odrazu należność.

— **Statki pasażerskie „Żeglugi Polskiej" przewiozły w ciągu tego lata 70.000 pasażerów.** Koncern węglowy Robur zakupił ostatnio dwa statki: „Robur I" i „Robur II".

— **Wprowadzenie ulgowej taryfy przewozowej** na odcinkach kolejowych tranzytowych, jak np. Śniatyn—Gdańsk, oraz Mohylany—Gdańsk, jest możliwem.

— **Brak prądu elektrycznego w Gdyni zostanie usunięty,** gdyż min. przemysłu i handlu podpisało umowę o dostawę prądu z elektrowni wodnej w Gródku na poczet portu handlowego w Gdyni. Gródek buduje linję do Gdyni i dostawa prądu rozpocznie się w marcu roku przyszłego.

— **Bilans handlowy Niemiec w sierpniu poprawił się w porównaniu z lipcem.** Saldo passywne spadło z 430 milj. mk. w lipcu na 292 milj. mk. w sierpniu. Spowodowane to zostało poważnem zmniejszeniem importu i równoczesnym wzrostem eksportu niemieckiego.

— **Suma oszczędności złożonych w kasach oszczędnościowych na całym terenie Rosji sowieckiej** wynosiła 1 września b. r. zaledwie 160 milj. rubli.

Kronika ekonomiczna.

PRZECIW SPEKULACJI ŻYWNOŚCIOWEJ. Jak się dowiadujemy, Centralna Komisja Przywozowa dokłada wszelkich starań, aby pozwolenia na przywóz takich artykułów spożywczych jak ryż, śledzie, kawa, herbata i smalec były udzielane jaknajliberalniej. Ramy kontyngentowe pod względem tym rozszerza się. Jest to świadoma akcja, prowadzona w celu możliwego ukrócenia panującej w tym dziale spekulacji, której szczególniejszym objektem jest smalec.

KONTYNGENTY PRZYWOZOWE ROZSZERZONE. Kontyngent towarów, przywożonych z Anglji, został silnie rozszerzony na czwarty kwartał bież. roku. Przywóz linoleum angielskiego oznaczono na 37.5 tony, a tkaniny wełniane na 20 ton. Równocześnie został rozszerzony kontyngent szwajcarskich towarów, a mianowicie tkanin jedwabnych, bawełnianych, gazy jedwabnej, maszyn do szycia i t. p.

Należy jednak zaznaczyć, że powyższe rozszerzenie kontyngentów przewozu nie jest związane ze wzrostem spożycia, lecz jedynie odpowiada stanowi faktycznemu. Towary te dotychczas przywożono do Polski via Wiedeń na poczet kontyngentu austrjackiego.

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA HUT POLSKICH DO KARTELU STALOWEGO. Od wczoraj odbywają się w Katowicach obrady specjalnej komisji, wyłonionej przez zarządy hut dla opracowania warunków, na jakich polskie huty mogą przystąpić do międzynarodowego kartelu. Jak wiadomo, 28 b. m. odbędzie się w Luxemburgu posiedzenie członków międzynarodowego kartelu. Na posiedzeniu tem będą obecni przedstawiciele polskich hut, którzy przedłożą wypracowane przez katowicką komisję warunki.

BRAK MIESZKAŃ W POZNANIU. Poznańskie Tow. właścicieli domów obliczyło, że obecnie w Poznaniu jest brak mieszkań dla 40.000 rodzin. Koszt budowy nowych mieszkań dla tej ilości rodzin wyniósłby 168 milj. zł. Przed wojną było zawsze w Poznaniu około 16 tys. mieszkań wolnych. Brak mieszkań datuje się od roku 1920 i ciągle wzrasta.

OBOWIĄZEK WYKUPYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH, A AGENCI. Między ministerstwem skarbu a związkiem zawodowym agentów i wojażerów Rzplitej Polskiej toczy się w tej chwili spór o to, czy wojażerowie powinni wykupywać świadectwa przemysłowe, czy też nie. Ministerjum skarbu twierdzi, że tak zainteresowani zaś wywodzą, iż charakter ich zajęcia wyklucza obowiązek nabywania świadectw przemysłowych.

Ostatnio zarząd główny związku agentów i wojażerów złożył ministerjum skarbu obszerny memorjał, w którym uzasadnia stanowisko przez się zajęte.

PUBLICZNA LICYTACJA RAFINERJI FINKA NA G. ŚLĄSKU. Na skutek znacznych zaległości w uiszczaniu podatków władze skarbowe województwa śląskiego wystawiły na publiczną licytację znaczne ilości olejów maszynowych, oraz park cysternowy, należący do rafinerji Fink i S-ka w Ligocie pod Katowicami. Rafinerja ta nabyta została w 1926 r. przez niejakiego Finka, o którym przed pewnym czasem szereg rewelacyj publikował „Głos Prawdy". Obecnie przedsiębiorstwo przez Finka prowadzone znalazło się w trudnych warunkach finansowych, tak, że na skutek wynikłej niewypłacalności, władze skarbowe zmuszone były do wyegzekwowania swoich należności.

ROLNICZA WYSTAWA W STRYJU. Wystawa rolnicza w Stryju, która ma się odbyć w czasie od 25 do 29 b. m., postawiona na gruncie czysto gospodarczym, a przedewszystkiem oświatowo-propagandowym wzbudziła wśród najszerszych warstw, już nie tylko rolnictwa, ale wśród sfer całego życia gospodarczego wielkie zainteresowanie. Udział wystawców wszystkich dziedzin wytwórczości krajowej jest bardzo liczny, a wycieczki zbiorowe włościan i szkolne zapowiedziane ze wszystkich zakątków województwa w bardzo wielkiej ilości. Wystawa przyczyni się w dużej mierze do podniesienia poziomu kultury rolniczej i wzmożenia wydajności produkcji w Małopolsce wschodniej.

Wykorzystując moment wystawy komitet zainicjował konferencje w sprawie ostatniej klęski powodziowej na dzień 28-go b. m. z udziałem czołowych przedstawicieli pracy w kierunku regulacji dróg wodnych w Polsce. Na konferencję tę zostali zaproszeni przedstawiciel kompetentnych sfer rządowych i samorządowych, oraz dotkniętych powodzią. Konferencja ta tak bardzo na czasie, zapewne wyda realne i praktyczne wyniki w kierunku sanacji obecnych stosunków.

Targ wołów opasowych i roboczych obficie będzie obesłany, a kupcy zapowiedzieli swój zjazd z zachodniej części Państwa, oraz z zagranicy.

CZESI DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻSZENIA KONTYNGENTU W KARTELU STALOWYM. Jak donoszą z Luxemburga zażądał czechosłowacki przemysł żelazny podwyższenia kontyngentu w Międzynarodowym Kartelu Stalowym, a to ze względu na przekroczenie dzięki pomyślnej konjunkturze swego dotychczasowego przydziału rocznego w wysokości 17,430.000 ton.

Ze sportu.

JUTRZENKA — HASMONEA. W niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 3.30 popoł. odbędą się na boisku Jutrzenki zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Polski pomiędzy lwowską Hasmoneą a Jutrzenką.

Od dłuższego czasu niewidziana w Krakowie Jutrzenka rozegra znowu zawody na swojem boisku. Ostatnie zwycięstwo Jutrzenki nad Ruchem na obcem boisku w Katowicach dowodzi, że drużyna krakowska jest silnym i ambitnym zespołem ligowym, którego lekceważyć nie wolno, pomimo iż szczęście w dotychczasowych rozgrywkach ligowych niezbyt mu sprzyjało.

Drużyna Hasmonei będzie przeciwnikiem twardym i zaciętym, o czem świadczy zarówno to, że zdołała ona pokonać obu rywali miejscowych. Pogoń i Czarnych, jak w końcu ostatnie jej sensacyjne zwycięstwo osiągnięte w Poznaniu przeciw Warcie, będącej ostatnio w znakomitej formie.

Będzie to zarazem walka dwóch najsilniejszych zespołów żydowskich o prymat w sporcie piłki nożnej.

Krak. Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

Komunikat Zarządu K. Z. O. P. N. Nr. 17.

1) Na zasadzie porozumienia Komisji złożonej z przedstawicieli PZPN. i Ligi, Zarząd KZOPN. przyjął do wiadomości **termin 12 lipca 1927** jako dzień ugody, od którego to dnia liczy się stan i przynależność graczy poszczególnych klubów.

Przyjęcia graczy po tym terminie tak z jednej jak i z drugiej strony mogą nastąpić tylko na podstawie zwolnień uzyskanych od klubów.

2) Wzywa się wszystkie kluby do wpłacenia bezzwłocznie wkładek za III. kwartał 1927 oraz do wyrównaia wszelkich zaległości należnych KZOPN. pod rygorem kar przewidzianych statutem.

Komunikat Wydziału Gier i Dysc. Nr. 20.

1) Zatwierdzono zmianę terminu rozegrania zawodów o mistrz. klasy A. S. V. Biała Lipnik—KS. Wawel z dnia 11. IX. na 16. X. 1927.

2) Ukarano: Batora Antoniego z KS. Nadwiślan czterotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach ŻKS. Hakoah — KS. Nadwiślan II. dnia 13. VIII. 1927 oraz za krytykowanie rozstrzygnięć sędziego na zawodach KKS. Krakowianka—KS. Nadwiślan dnia 28. VIII. 1927.

b) Freya Romana z ŻKS. Hakoah czterotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach ŻKS. Hakoah—KS. Nadwiślan II. dnia 13. VIII. b. r. oraz na zawodach ŻKS. Hakoah—KS. Patria dnia 27. VIII. b. r.

c) Łabudę Mieczysława z KS. Grzegórzecki napomnieniem za niesportowe zachowanie się na zawodach KS. Grzegórzecki KS. Łobzowianka dnia 28. VIII. 1927.

3) Sprostowanie: Punkt 3-ci Komunikatu W. G. i D. Nr. 19 (Nowa Reforma Nr. 206 z 9. IX. 1927) prostuje się następująco:

b) Kąckiego Marjana z KS. Wawel czterotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach KS. Tarnovia—KS. Wawel dnia 28. VII. b. r. oraz

c) Smolenia Leopolda z KS. Wawel dwutygodniową dyskwalifikacją warunkową za ostrą grę na zawodach KS. Tarnovia—KS. Wawel dnia 28. VIII. 1927.

Różne wiadomości.

REKORD TELEGRAFICZNY. Imponującej pracy dokonało 5 telegrafistów radjowych, pełniących służbę na okręcie „Memphis", którym pułkownik Lindbergh wrócił z Europy do Ameryki. Przez cały czas podróży odbierali oni bez przerwy depesze gratulacyjne ze wszystkich stron świata i nadawali obszerne komunikaty specjalnego korespondenta „New York Times'u", który nie odstępował słynnego pilota na krok. W ciągu pięciu dni przez tę jedną radjostację przeszło około 75.000 słów — rekord ten nie będzie chyba tak prędko pobity.

JAPOŃCZYK BURMISTRZEM AMERYKAŃSKIM. Po raz pierwszy się zdarza, aby miasto amerykańskie obrało na burmistrza przedstawiciela rasy żółtej. Tym wyjątkowym człowiekiem jest p. Kiajiro Matsudaira, wybrany na burmistrza przez obywateli miasta Edmonton, w stanie Maryland. Wprawdzie Matsudaira urodził się w Ameryce, ale nie zmienił ani imienia, ani też nazwiska swego, co tak często robią wychodźcy europejscy, nie wyłączając Polaków, przeistaczając się w Smithów, Brownów, Closkeyów (Kluska) itd.

Ojciec żółtoskórego burmistrza był bratem wicehrabiego Churei Matsudaira. Obaj bracia przybyli do Ameryki, aby wykształcić się na inżynierów. Gdy wszakże starszy z nich wrócił do Japonji, młodszy ożenił się z Amerykanką i osiadł w stanie Maryland, gdzie zmarł w 1892 r., pozostawiając trzyletniego synka, który dzisiaj stał się burmistrzem swego miasta rodzinnego, chociaż zachował nazwisko japońskie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Koczyńskiego.